NUMER 15.

DZIENNIK POWSZECHNY

5/17 Października 1861 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biu... Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacyach Pocztowych w ...twie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67—Nr. pojedynczy kop. 5.

Czwartek, 17 Października 1861.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie Rs. 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Ostatnie doniesienia przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych przedstawiają następujące wypadki wyborów, do Rad Powiatowych i Miejskich:

W Okręgu Wyborczym Soleckim, wybrani zostali na Członków do Rady Powiatu Opatowskiego: *Kochanowski* Roman; *Prendowski* Józef; Ks. *Wydrychiewicz* Stanisław; *Szelągowski* Czesław; *Wohl* Ignacy; *Targowski* Józef. Na zastępców: Ks. *Bartosik* Michał; *Czarnecki* Ludwik; Ks. *Sawicki* Franciszek; *Sudelik* Józefat; *Sunderland* Rudolf; *Czarnecki* Jan.

W okręgu wyborczym Ciechanowskim, powołani na Członków do Rady Powiatu Przasnyskiego: *Włodek* Hipolit; Ks. *Nałęcz* Ksawery; *Ciemniewski* Seweryn; *Górecki* Roman; *Engelke* Juliusz. Na zastępców: *Pawłowski* Jan; *Zakrzewski* Feliks; *Kołakowski* Antoni; *Gogolewski* Tomasz; *Lentz* August.

Z okręgu wyborczego Szczuczyńskiego wybrani do Rady Powiatu Augustowskiego, na Członków: *Żmijewski* Józef; *Byszkiewicz* Benjamin; *Wojczyński* Jan (syn); *Kisielnicki* Ignacy; *Humięcki* Aleksander; *Dziekoński* Eustachy; *Bońkowski* Adolf. Na zastępców: *Bzura* Adam; *Pieniążek* Karol; *Żmijewski* Feliks; *Karwowski* Kajetan; *Gutowski* Adam; *Waga* Feliks; *Obrycki* Antoni.

W okręgu wyborczym Chełmskim, wybrani zostali do Rady Powiatowej Krasnostawskiej na Członków: *Węgleński* Wojciech; *Rulikowski* Henryk; *Bogdanowicz* Jan; Ks. *Wiśniewski* Franciszek; hr. *Poletyłło* Leopold; *Smorczewski* Adolf; *Ciemniewski* Artur. Na zastępców: hr. *Suchodolski* Teofil; *Grodzicki* Michał; Ks. *Sieniewicz* Ignacy; Ks. *Pestrakiewicz* Józef; *Piotrowski* Walery; *Piotrowski* Michał; *Osiecki* Józef.

W okręgu wyborczym Wysokie-Mazowieckie, wybrani na Członków; do Rady Powiatu Łomżyńskiego: *Fiszer* Ludwik; *Starzeński* Henryk; *Kiesznowski* Aleksander; *Starzeński* Michał. Na zastępców: *Tyszka* Piotr; *Kiesznowski* Józef; Ks. *Dąbrowski* Jan; Ks. *Kruszewski* Franciszek.

Z okręgu wyborczego Tykocińskiego, powołani na Członków Rady Powiatu Łomżyńskiego: Ks. *Osiński; Glogier* Jan; *Starzeński* Kazimierz. Na zastępców: *Kobyliński* Wincenty; *Rostworowski* Roman; *Niemira* Feliks.

Do Rady Miejskiej m. Sandomierza, powołani zostali na Członków: *Malczewski* Ludwik; *Krzesimowski* Jan; Ks. *Andrzejewski* Stanisław; *Jastrzębski* Michał; *Bejm* Kacper; *Misiórski* Jan; *Wawro* Józef; *Wejrauch* Jan. Na zastępców: *Królikowski* Karol; *Dutreppi* Ignacy; Ks *Choroszyński* Piotr; Ks. *Machnicki* Paulin; *Szyper* Nuta; *Spiro* Tanchon; *Finkelsztejn* Lejba; *Wolny* Jan.

Rada Miejska Miasta Stołecznego Warszawy, uzupełnioną została przez wybór dwóch Członków i tyluż zastępców, odbyty w zgromadzeniu wyborczem cyrkułu XI, z którego powołani zostali na Członków: *Frąckiewicz* August; *Piotrowski* Jakób. Na zastępców: *Rudzki* Konstanty; *Lipiński* Michał.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. —Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, Postanowieniem z dnia 29 Sierpnia (10 Września) r. b. N. 5751, darowiznę rsr. 300 dla Szpitala w Wieluniu, przez Józefa *Urbańskiego*, aktem na dniu 16 (28) Stycznia 1861 r. urzędownie sporządzonym uczynioną prawnie przyjętą, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich zatwierdziła.

Warszawa, dnia 12 (24) Września 1861 r.— z upow. Dyr. Kancel. Radca Stanu, *J. Ornowski.*

Ogłoszenie od Magistratu miastą stołecznego Warszawy, dotyczące powszechnej wystawy płodów przemysłowych i utworów sztuk pięknych, mającej się odbyć w Londynie 1862 *r.*

(Dalszy ciąg)

ODDZIAŁ 3.

Wyroby rękodzielnicze i Fabryczne.

Klasy: 18) Wyroby bawełniane; 19) wyroby lniane i konopne; 20) wyroby jedwabne i aksamit; 21) wyroby wełniane i kamelerowe, również wyroby mięszane; 22) dywany; 23) wyroby przędzone i tkane, foluszowe i wojłoki, przedstawione jako wzór folowania lub farbowania; 24) koronki i hafty; 25) wyroby skórzane, z futer, piór i włosów; 26) skóry wyprawne, również wyroby siodlarskie i rymarskie; 27) przedmioty odzieży; 28) papier, potrzeby kancelaryjne, wyroby drukarskie i introligatorskie; 29) przedmioty pomocnicze naukowe i przybory; 30) meble i wyroby tapicerskie, obicia papierowe i papier maché; 31) sprzęty żelazne i w ogóle metalowe; 32) stal i wyroby nożownicze; 33) przedmioty z drogich metalów i kompozycij i wyroby jubilerskie; 34) szkło; 35) wyroby garncarskie; 36) wszelkie wyroby rękodzielnicze powyżej nie wyszczególnione.

ODDZIAŁ 4.

Sztuki piękne współczesne.

Klasy: 37) Architektura; 38) malarstwo olejnemi i suchemi farbami, oraz rysunki; 39) snycerstwo, sztuka plastyczna, sztuka medaljerska i wyrzynana; 40) grawirowanie za pomocą ostrych kwasów i rylca.

11. W oddziałach 1-m, 2-m i 3-m rozdawane będą premia lub nagrody w medalach.

12. Na przedmiotach wyszczególnionych w pierwszych 3-ch oddziałach mogą być wypisane ceny.

13. Komisarze królewscy rozpoczną przyjmowanie przesyłanych na wystawę przedmiotów od Środy 31 Stycznia (12 Lutego), które uskuteczniać będą aż do Poniedziałku 19 (31) Marca 1862 r. włącznie.

14. Przedmioty znacznej objętości lub wagi których ustawienie wymagać będzie wielkiego zachodu, dostarczone być winny przed Sobotą 17 Lutego (1 Marca) 1862 r. Rękodzielnicy zaś pragnący przedstawić machiny lub inne przedmioty, wymagające fundamentów lub oddzielnych budowań, obowiązani są oznajmić o tem w prośbach o wydzielenie im miejsca.

15. Każdy wystawca, którego towary mogą być dogodnie pomieszczone razem, będzie miał prawo rozlokować one podług swego uznania, z tym jednakże warunkiem, aby rozmieszczenie podobne, nie naruszało ogólnego planu wystawy i nie krępowało dogodności innych wystawców.

16. Jeżeli wystawca ma zamiar okazać sam sposób produkowania wyrobów, to dla objaśnienia takowego przykładami, dozwolonem mu będzie zgromadzić potrzebną do tego ilość przedmiotów, choćby najróżnorodniejszych; ilość; ta jednakże nie powinna przewyższać rzeczywiście niezbędnej.

(17—25) *).

26. Wystawcy obowiązani są dostarczać swoje towary do tej części gmachu, która im wskazaną zostanie, opłaciwszy poprzednio frachtowe, przewóz, przeniesienie i w ogóle wszelkie koszta.

27. Zdejmowaniem rzeczy i pak z wozów i przeniesieniem takowych do miejsc oznaczonych dla nich w gmachu, zajmować się będą ludzie wybrani ku temu przez komisarzy Jej Królewskiej Mości.

28. Po otrzymaniu zawiadomienia od komisarzy, że rzeczy znajdują się w gmachu, wystawcy, ich pełnomocnicy lub ajenci, obowiązani są sami takowe rozpakować, zebrać i do należytego porządku przyprowadzić.

29. Po przejrzeniu towarów i przyjęciu ich przez komisarzy, paki w których znajdowały się takowe, mają być niezwłocznie wywiezione kosztem wystawców lub ich ajentów. Gdyby zaś paki te w ciągu trzech dni zabrane nie zostały, ulegną konfiskacie na rzecz funduszów wystawy.

(30—34).

35. Komisarze nie podejmują się stawiania estrad lub jakichbądź podstaw, dla umieszczania na nich rzeczy. Wystawcy będą mogli przy zachowaniu właściwych ogólnych przepisów urządzać podług swego gustu podstawy, estrady, pułki, wieszadła, draperje i t. p. słowem to, co podług ich zdania może wpłynąć na przedstawienie towaru w najkorzystniejszem świetle.

36. Wystawcy lub ich pełnomocnicy, powinni mieć przygotowane lekkie pochwy i inne pokrycia (np. kitajkowe klejonki), a to dla ochronienia swych towarów od kurzu, właściciele zaś machin lub rzeczy metalowych polerowanych obowiązani są przedsiewziąść stosowne środki ku zabezpieczeniu takowych od rdzy przez czas wystawy.

(37—42).

43. Jeżeli wystawca żądać będzie zabezpieczenia swych towarów od ognia, winien to dopełnić swoim kosztem. Wszelkie środki ostrożności, celem ochronienia od pożaru, kradzieży lub innych strat przedsiewzięte zostaną. Komisarze królewscy skutecznie z swej strony dopomagać będą w ujęciu sprawców kradzieży lub umyślnej szkody na wystawie, nie przyjmując na siebie wszakże odpowiedzialności za straty lub uszkodzenia z wymienionych dopiero powodów lub z innych jakichbądź przyczyn wyniknąć mogące.

44. Wystawcy po uzyskaniu piśmiennego zezwolenia od komisarzy, będą mogli mieć komisantów (mężczyzn lub kobiety), tak dla utrzymania porządku przedstawionych przedmiotów jako też i dla objaśnienia publiczności: surowo jednak zabrania się im namawiania zwiedzających do kupowania towarów.

(45—49).

50. Żaden z przedmiotów umieszczonych w gmachu wystawy, nie może być z niego wyniesiony bez piśmiennego zezwolenia komisarzy.

(51—54).

55. Komisarze królewscy podejmują się przygotowania motorów, jako też pary ze ścieśnieniem nie wyższem nad 30 funtów na cal 1 wody wysokiego ciśnienia, do machin które będą w ruchu.

56. Pragnącym umieścić oddzielne machiny lub cały rząd machin czynnych, dozwolonem będzie wprawiać takowe w ruch o tyle, o ile się to możliwem okaże i pod osobistym dozorem i przy pomocy własnych robotników.

(57—69).

70. Osoby mające zamiar uczestniczyć w wystawie i zamieszkujące Królestwo W-ej Brytanji i Irlandji, zechcą odnieść się bezzwłocznie do Sekretarza komisarzy w Londynie na West-Strand Nr. 454, o udzielenie im drukowanego blankietu, na prośby o wyznaczenie miejsca w gmachu wystawy, objawiając zarazem, w którym z 4-ch oddziałów pragną przedmioty swoje umieścić.

71. Na blankiecie prośby wypisać należy:

1) Imię i nazwisko podającego (lub firmę).

2) Zawód lub rzemiosło.

3) Adres: Ulicę... Nr... i t. d., nazwisko miasta lub najbliższej stacji pocztowej i miejsce zamieszkania.

4) Wykaz przedmiotów na wystawę przeznaczonych.

5) Numer oddziału do którego należą przeznaczone na wystawę przedmioty.

Przestrzeń.

6) Przypuszczalną objętość miejsca potrzebnego dla rzeczy lub skrzyni w której takowe będą wystawione: długość..... stóp, szerokość..... stóp, wysokość..... stóp, przestrzeń na ścianie dla przedmiotów zawieszanych, wysokość..... szerokość..... stóp.

(72—99).

100. Cudzoziemscy lub kolonjalni wystawcy, powinni udawać się do Komisji lub innej władzy centralnej przez właściwą władzę krajową lub osadniczą wskazanej, skoro tylko o ustanowieniu takowej ogłoszonem zostanie.

101. Komisarze królewscy w każdym razie uznają za centralną komisję w sprawach wystawy tylko tę, która im za taką przez właściwą władzę krajową wskazaną zostanie i tylko za pośrednictwem takowej komisji wchodzić będą w stosunki z wystawcami.

102. Wszelkie zagraniczne płody, do kogolwiekby one należały i gdziekolwiekby się znajdowały, nie mogą być inaczej przyjęte na wystawę, jak tylko wtedy, gdy są wysełane z dozwolenia komisji centralnej tego narodu z którego pochodzą. Komisarze Królewscy zawiadomią komisję o objętości miejsca jaka wyznaczoną zostanie dla płodów reprezentowanego przez nią kraju i komunikować jej będą wszelkie warunki i ograniczenia jakie we względzie przyjmowania przedmiotów na wystawę następnie ustanowione będą. Wszelkie przedmioty za pośrednictwem podobnej komisji centralnej, dostarczone, będą przyjmowane na wystawę, jeżeli tylko dla pomieszczenia takowych nieokaże się potrzebną przestrzeń większa nad pierwotnie oznaczoną na płody tego narodu z którego pochodzą; równie też, jeżeli przyjęcie onych nie nadweręża ogólnych warunków i ograniczeń. Komisji centralnej każdego narodu pozostawia się prawo poprzedniego osądzenia, o ile przedmioty na wystawę przedstawione zasługują być pomieszczonemi tamże, bacząc przytem na to, aby rzeczy wysełane o ile możności najdokładniej przedstawiały stan przemysłu ojczystego.

103. Dla każdego obcego narodu wyznaczoną będzie oddzielna przestrzeń na której komisarze każdego Państwa będą mieli prawo rozlokowywać poruczone im przedmioty podług swego uznania, z tym jednakże warunkiem, aby wszystkie machiny umieszczone były w tej części gmachu, która dla nich przeznaczoną zostanie; wszelkie zaś obrazy w galerjach sztuk pięknych, stosując się przytem ściśle do ogólnych przepisów, które przez komisarzy królewskich dla dogodności zwiedzających następnie postanowionemi będą.

104. Stosownie do wyjednanego u rządu Jej Królewskiej Mości rozporządzenia, wszelkie zagraniczne i osadnicze towary na wystawę przeznaczone, podług ustanowionych ptzepisów przysełane i adresowane, mogą być przywiezione do Anglji i dostawione do gmachu wystawy bez otwierania takowych i bez opłaty jakiegobądź cła. Wszystkie zaś te które po skończonej wystawie wywiezionemi napowrót nie zostaną, ulegać mają cłu ogólnemu przepisami celnemi oznaczonemu.

(105—108).

109. Komisarze królewscy nie mają zamiaru przedsiębrać jakichkolwiek środków, celem zabezpieczenia prawa własności wynalazków lub rysunków, przez wyjednanie przywilejów lub zapisanie w księgę patentową, gdyż prawa w tym względzie od roku 1851 znakomicie uproszczone zostały.

(Dokończenie nastąpi).

*) Niektóre paragrafy są opuszczone, dla wpisania późniejszych postanowień.

Z Petersburga d. 10-go Października.

— Przez Najwyższe dyplomy z d. 30 Sierpnia (11 Września) r. b. mianowani zostali kawalerami orderu Św. Stanisława I-ej klasy: Jenerał-Majorowie: Płocki Gubernator Cywilny, pełniący obowiązki Naczelnika Wojennego tejże gubernii *E. Rożnow* i Członek Rady i Komitetu Naukowego korpusu Inżenierów Górniczych *A. Gerngross 2-gi;* Rzeczywisty Radca Stanu Prezes Charkowskiej Izby Skarbowej i Członek Rady Instytutu Szlacheckiego panien w temże mieście Baron *Al. Rosen.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wychowanie publiczne. III. O wychowaniu kobiet. Tyle już i u nas i za granicą pisano o wychowaniu kobiet, że przedmiot ten możnaby uważać prawie za wyczerpany. Ze wszystkich stron go rozważano i zawsze pogruntownem zbadaniu rzeczy, przychodzono do wniosku, że szkoły publiczne i dla kobiet są potrzebne, a różniono się tylko w sposobach, jak edukacja kobiet ma być w tych zakładach prowadzoną. Mimo to, w ostatnich czasach u nas, gdy kwestję wychowania publicznego w pismach naszych poruszyć dozwolono, odezwały się głosy ze zdaniami, że wychowanie kobiety powinno być tylko domowe, rodzinne, że wyłącznie pod okiem matki ono dobrze prowadzonem być może. Roztrząśnieniu tego pytania słów kilka poświęcam.

Wychowanie kobiety ma się odbywać pod okiem matki, w domu rodzicielskim; takiem jest przekonanie powszechne, nad które nic bardziej gruntownego, bardziej sprawiedliwego powiedzieć nie można. Rzeczywiście, kobieta stanowiąca najważniejsze ogniwo w tem kółku, które nazywamy rodziną, winna być już od kolebki kształconą fizycznie, moralnie i umysłowo na przyszłą towarzyszkę mężczyzny, na matkę rodu, na nauczycielkę własnych lub opiece jej powierzonych dzieci. Wychowanie córki, póki ta jest dziecięciem, bezwarunkowo do matki i to do niej wyłącznie, należeć musi. Od tych obowiązków żadna matka się nie uchyla; a jeżeli zdarzają się wyjątki, to te się przytrafiają w dwóch tylko ostatecznych klasach społeczeństwa, z których jedna posyła dzieci do Sali Ochrony, lub je puszcza samopas, druga porucza je niekiedy najemnicom, które, jakiemikolwiek wreszcie uczcilibyśmy je tytułami, matki nigdy zastąpić nie są wstanie. O tych więc wyjątkach mówić tu nie będziemy; mamy na myśli tylko klasę średnią, koncentrującą w swych rękach zarząd sprawami publicznemi, przemysł, handel, rolnictwo; rozumiemy tu klasę mniej zamożnych obywateli-rolników, klasę urzędników, oficjalistów, kupców, fabrykantów, rzemieślników.

Gdy kobieta-dziecko przychodzi już do lat, w których ma się zacząć i kształcenie jej umysłu, cóż pożądańszego, jak żeby matka i ten ciężar wziąć mogła na siebie? Byłoby to najwłaściwszem i najlepszem. Lecz czyż wolno pedagogom, przedmiot ten traktującym, zapominać, że matka nie same tylko obowiązki macierzyńskie spełniać musi, że na jej odpowiedzialności cały zarząd domowego gospodarstwa polega; że ona ma najczęściej nie jedno, ale i więcej dzieci, które zarówno jej pieczołowitości potrzebują, że są choroby—jej własne, męża, dzieci, domowników, w czasie których często przez długie miesiące i nawet lata obowiązkom macierzyńskim odpowiedzieć nie może? Matka ma uczyć swoje dzieci, matka ma synów do szkół publicznych przygotować, a córki wykształcić na matki-obywatelki kraju. Lecz aby godnie spełnić to posłannictwo, matka sama wykształconą być musi, sama winna staranną odebrać edukację, a i tak jeszcze wszystkim swym obowiązkom podołać nie będzie w stanie. Ojciec, powiedzą, przychodzi jej w pomoc; ojciec zajęty cały dzień handlem, rzemiosłem, gospodarstwem w polu, czynnościami biurowemi, uczeniem w szkołach publicznych, gdzież znajdzie czas do tych prac, od których ma rosa obfita na umysły jego dzieci spadać? kiedyż on znajdzie czas do wypoczynku, do odświeżenia swego umysłu czytaniem dzieł pożytecznych, a jeżeli w pewnych stanach i zostaje do jego rozporządzenia czas wieczorny, to czyż on jest właściwym do zajęć systematycznych, wymagających większego natężenia umysłu, kiedy dzień jest właśnie do tej pracy z dziećmi najodpowiedniejszym? Stąd wynika potrzeba przybierania do pomocy w kształceniu umysłowem dzieci takich osób, któreby umiejętnie i uczciwie obowiązkom tym poświęcić się chciały, a troskliwość macierzyńska nakazuje matce dopilnować, żeby nauka dzieciom jej udzielana, była gruntowną, a płci ich i wiekowi właściwą. Sądzę, że bardzo łatwo każdy stąd wyprowadzi wniosek, że na matki, któreby wychowaniem dzieci kierować umiały i na nauczycielki, któreby edukację prowadzić potrafiły, trzeba się kształcić i kształcić gruntownie. Szczęśliwa matka, szczęśliwi rodzice, ktorzy posiadają środki materjalne do przybierania w pomoc nauczycieli lub nauczycielek, którzyby pod ich zawsze bacznem okiem kształceniem umysłu ich dzieci zająć się mogli. Ale ileż to jest tak szczęśliwych matek, ile tak zamożnych rodzin! większość, ale jaka większość! dziewięć na dziesięć, nie mają czem opłacić jednego nauczyciela, jednej guwernantki, a cóż mówić o podziale pracy pedagogicznej między kilka osób? Bo niech co chcą mówią pedagogowie-mężczyzni, ale na samem czytaniu, pisaniu, pacierzu, prządce i gospodarstwie domowem, dziś edukacja kobiet ograniczać się nie może. Czyż kobieta ma tylko serce i ciało, więc i wykształcenie jej maż się tylko ograniczać na kształceniu moralnem i fizycznem? Pozbawiłże ją Bóg umysłu, którzyby miał leżeć odłogiem? Nie maż-że ona zrozumieć dzieł Stwórcy, poznać losy ziemi i ludzkości, która ją zamieszkuje? maż-że ona jedna tylko nie pojmować cudów genijuszu i przemysłu ludzkiego? ona jedna miałażby nie wydoskonalić w sobie uczucia estetycznego, żeby czuć wszystko co jest piękne, co przez oczy do duszy wpada, ona jedna miałażby nie zachwycać się harmoniją, co przez słuch dosięga duszy i nią zawładnąć jest w stanie? Skoro więc koniecznem jest kształcenie jeszcze i umysłu i uczucia estetycznego w kobiecie, skoro przeważna liczba rodziców nie jest w stanie dać to wykształcenie w domu, konieczną więc zachodzi potrzeba szkół publicznych dla kobiet, gdzieby te warunki edukacji dopełnionemi być mogły.

W dawnych czasach nie znano u nas innego wychowania dla kobiet, prócz domowego i klasztornego. Dom był głównie szkołą dla córek, w nim zostawały one pod zawsze bacznem okiem matki, w nim przyuczały się do uległości, w jakiej kobieta przez całe życie pozostawać musiała, będąc posłuszną naprzód woli rodziców, później woli męża i pana, w nim przyglądały się prowadzeniu gospodarstwa domowego i nabierały zamiłowania do niego, w nim się zdobiły w te cnoty, które okrasę płci ich stanowić powinny. Rodzice wszakże zamożniejsi, często oddawali swe córki na wychowanie do klasztorów, szczególniej gdy rodzeństwo było zbyt licznem. Panna w klasztorze mało się wprawdzie uczyła, ale za to służbie Bożej się poświęcała i nakoniec zamiłowawszy w życiu spokojnem, na wieki pozostawała w klasztornem ustroniu i rzadko kiedy do domu rodziców wracała. Inne czasy, inne obyczaje! Dawno się już one zmieniły i kobiety, raz wyjrzawszy z domowej zagrody, gdy w życiu hałaśli wszem zasmakowały, już całem sercem do niego przylgnęły, już do swych córek cudzoziemki sprowadzać zaczęły, a te najwięcej do wynarodowienia przeszłych pokoleń się przyczyniły. Wtedyto, a mianowicie w zeszłem stuleciu i uboższe szlachcianki i bogatsze mieszczki za paniami w ślad podążyły, a nie mając środków na utrzymywanie w domu cudzoziemek, oddały swe córki na pensje prywatne lub do klasztorów, ale już nie dla tego, żeby w klasztorach miały pozostać na zawsze, leczżeby się w nich wykształciły w tem wszystkiem, co pannę *dobrze wychowaną* od innych odznaczać miało. Cechą dobrego wychowania, miała być biegłość w mówieniu językiem francuzkiem; na to głównie w tych pensjach zwracano uwagę, na sprowadzanie szczebiotliwych francuzek najwięcej kosztów łożono, na mówieniu płynnem po francuzku, na akcencie czystym paryzkim, główną swą zasługę zakładano. Innemi przedmiotami głowy bardzo nie zaprzątano, nie uznawano bowiem, by te przedmioty miały treść wychowania kobiet stanowić. Od przyjmowanej w dom guwernantki polki żądano jako głównej zalety mówienia płynnego po francuzku, znajomości muzyki, tańca, innych rzeczy po trosze. Pensje więc prywatne i klasztorne takiego towaru dostarczały najwięcej, jakiego najbardziej żądano. I dziwić się im nie można; walki z opinją ogólną one niewytrzymałyby wcale, to też i nie porywały się do niej.

Wszystko ma swój czas wszakże; poznano się i u nas, że pod dobrem wychowaniem coś innego jeszcze prócz francuszczyzny rozumieć należy, że Polka dobrze znać i język polski powinna, że są jeszcze inne nauki, które wzbogacają umysł, kształcą serce, że guwernantka sama w tych naukach dobrze wykształconą być winna, jeżeli ma ich z pożytkiem innym udzielać. Lecz pensje ani klasztorne ani prywatne uzdolnić panny na takie nauczycielki nie były w stanie i wtedy Rząd po raz pierwszy w naszym kraju przyszedł wychowaniu publicznemu kobiet w pomoc, a to zakładając w Warszawie Instytut guwernantek. Wtedy też pensje klasztorne i prywatne poddał swej kontroli i polecił, aby plan nauk w każdej pensji, przed wprowadzeniem go w wykonanie, był złożony Władzy naukowej, dla przejrzenia go i zatwierdzenia. To rzeczywiście na poprawę instrukcji w wychowaniu umysłowem kobiet nieco wpłynęło, rozwinąć go wszakże całkowicie nie mogło. Powodem do tego był raz brak środków materjalnych u ochmistrzyń dla należytego prowadzenia edukacji, powtóre, zakaz władzy naukowej zakładania

pensji o większej liczbie klas nad trzy [illegible]. Skutek tego ostatniego zakazu je[illegible] [illegible]watnych że ochmistrzynie tak pensji [illegible] się go omijać i jak i klasztornych st[illegible]. A naprzód każda rzeczywiście o trzech klas dozwolonych, pensja wstępną, czyli podpierwszą, przygotowawczą; powtóre uczennica w każdej klasie zamiast po roku, po dwa lata pozostawać powinna. Takim sposobem panna nie trzy lata, jak władza naukowa zamierzała, ale lat siedm na pensji pozostaje, słuchając przez dwa lata zawsze jednych i tych samych nauk. Brak środków materjalnych nie dozwala niektórym ochmistrzyniom prowadzić edukację gruntownie, jakby należało, lecz zmusza je do uciekania się do środków, które są wyrachowane jedynie na zwabienie rodziców i obałamucenie władzy. Na planie figurują wprawdzie Nauczyciele szkół rządowych, ale nauka przez nich udzielana w większej części pensji, jest tylko tytularną. Taki nauczyciel ma zwykle na swój przedmiot jedną godzinę w tygodniu, czasami jedną na dwie klasy, resztę dopełniają korepetytorki, które same wiele jeszcze nad sobą pracować powinny, pierwej niż się uzdolnią do udzielania nauki innym. Dla tego to w Warszawie było zawsze i jest nie wiele pensji, w którychby nauka udzielaną była sumiennie; po większej części prócz języka francuzkiego, inne przedmioty są w nich zupełnie zaniedbane. Mając polecenie przed kilku laty zwiedzenia ośmiu pensji żeńskich w Warszawie, a między niemi dwóch klasztornych, (panien Wizytek i Sakramentek), z odbytego examinu przekonałem się, że prócz kilku pensji prywatnych i pensji panien Sakramentek, inne nie dają należytej edukacji, bądź przez niewłaściwy dobór osób do wykładu przeznaczonych, bądź też przez lekceważenie tych przedmiotów, któremi panna popisać się w świecie, a zatem i pensji zarekomendować nie będzie w stanie. Reorganizacja szkół żeńsikch prywatnych jest przeto potrzebną i ograniczenie liczby pensji wyższych jest koniecznem.

Niedostateczność edukacji w pensjach prywatnych i klasztornych, została w części uzupełnioną przez otworzenie w Warszawie Instytutu guwernantek, który w swoim czasie rzeczywistą wyświadczył krajowi przysługę, dając możność rodzicom brania guwernantek, rodowitych Polek, posiadających wykształcenie wszechstronne.

W roku 1839 Instytut guwernantek został przemianowany na Aleksandryjski i poddany został naprzód Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Oświecenia Publicznego, później głównemu Zarządowi Instytutów Cesarzowej Marji w Petersburgu. Wstęp przychodnim uczennicom został wzbroniony; do Instytutu przyjmowano na pensjonarki tylko za opłatą, lub sieroty na koszt rządu bezpłatnie; w roku 1843 Instytut przeniesiono do Puław.

Maryjska Pensja Żeńska. W roku 1857 założono w Warszawie pensję żeńską rządową na Nowolipkach, dziś nazwę Maryjskiej noszącą, dano wszakże tej instytucji pod wszystkiemi prawie względami odmienne niż w Instytucie Aleksandryjskim urządzenie. Pensję poddano Władzy Ministerjum Oświecenia w Petersburgu, lecz przed rokiem Ukazem Najwyższym wyjęto ją z pod władzy Ministerjum i pozostawiono pod głównym zarządem Namiestnika w Królestwie.

Pensja Rządowa Żeńska, pomieszczoną została w gmachu niegdyś przez gimnazjum 2-gie, później przez Instytut Szlachecki zajmowanym. Gdy już Ustawa, bez żadnego z mej strony udziału, nakreśloną i przełożona wybraną została, były Kurator polecił mi zająć się wyborem osób, mających wykładać na pensji przedmioty naukowe. Osoby ze wszech miar odpowiednie zostały wybrane i wtedy ustnie poruczył mi b. Kurator zajęcie się częścią naukową pensji. Tak więc pierwej niż pensja została otwartą, widoczną już się stała wadliwość ustawy; ta bowiem ani jednem słowem nie wspomina o zarządzie częścią naukową, tylko wychowanie moralne porucza przełożonej, a zarząd administracyjny Radzie gospodarczej, która miała być złożoną z dwóch starszych guwernantek i kilku nauczycieli pod prezydencją przełożonej. Posiedzenia Rady, miały na zasadze ustawy, odbywać się raz w miesiąc.

Tym czasem, Rada aż do Bożego Narodzenia, ani zainstalowaną, ani złożoną niebyła. Uczennic z początku wszystkiego było 14, w Październiku liczba doszła do 20. Cała administracja była w ręku przełożonej i nieporządek zakradł się od razu tak wielki, że fundusze zagrażały bankructwem. Wtedy b. Kurator złożył Radę gospodarczą i piśmiennie polecił mi objąć nadzór i nad częścią ekonomiczną, w skutek czego posiedzenia Rady oznaczyłem tygodniowe i zaprowadziłem ścisłą kontrolę wydatków, tak że od owego czasu, aż do dnia dzisiejszego żaden wydatek prócz codziennych i to drobnych, na stół dla uczennic, bez upoważnienia Rady, ani zarządzonym, ani uskutecznionym być nie może.

Gorliwość nauczycieli i nauczycielek, sumienność ich prac, zjednały wziętość zakładowi, tak że w drugiem półroczu liczba uczennic wzrosła do 40-tu, porządek zaś zaprowadzony i utrzymywany pod względem administracyjnym zrobił to, że w końcu roku szkolnego, po zaspokojeniu wszystkich należności, okazało się mimo tak jeszcze małą liczbę uczennic, niejaka nawet oszczędność. Z początkiem nowego $18^{58}/_{9}$ roku szkolnego, liczba kandydatek zgłaszających się do zakładu, wynosiła już 80, a zatem o 14 więcej niż ustawa pensji przyjąć dozwalała. Dla dogodzenia przeto rodzicom, b. Kurator na moje przedstawienie, wyjednał u ministra Oświecenia po zniesieniu się z Księciem Namiestnikiem Królestwa, podniesienie liczby uczennic z 66, na 80, i razem na powiększenie z dochodów pensji płac nauczycielskich o 50 rs. każdej osobie; fundusz bowiem 3,000 rs. na płacę ustawą przeznaczony, był bardzo szczupłym i niewystarczającym. W następnym roku szkolnym $18^{59}/_{60}$ liczba uczennic urosła do 93 i taką była w roku bieżącym.

Co do wykładu nauk, to początkowo oznaczyłem tylko zakres każdej nauki w klasie, zamierzając z czasem ułożyć za pośrednictwem właściwych komitetów instrukcje do każdego przedmiotu szczegółowe. Prócz tego dla dopełnienia Ustawy, ułożyłem instrukcję co do porządku wewnętrznego i takowe przez władzę naukową tymczasowo zatwierdzone, zostały przezemnie w życie wprowadzone. Kopja tych instrukcji, również jak i plan nauk, dla lepszego obeznania się z urządzeniem pensji, pod obu względami, naukowym i moralnym, załącza się. Plan nauk w szkołach dla przychodnich panien z małemi zmianami jest takiż sam, jak i w pensji Maryjskiej. Doświadczenie wskazało, czego brakowało w pierwszej ustawie, i chociaż coroczne ulepszenia pod wszystkiemi prawie względami zaradziły potrzebie; z tem wszystkiem nie są one dotąd przez Władzę wyższą upoważnione, a zaprowadzone zostały jedynie na skutek ustnego polecenia b. Kuratora. Zmiany te i ważniejsze dopełnienia ustawy są następujące:

1). Zaprowadzono gimnastykę na skutek decyzji Ministra Oświecenia, po zniesieniu się z Namiestnikiem Królestwa. Jedyna wszakże w Warszawie nauczycielka gimnastyki panna M. po wyjściu za mąż, zawód swój porzuciła i dla tego w roku bieżącym lekcje gimnastyki miejsca nie miały, a korespondencje prowadzone w tym przedmiocie z zagranicą skutku nie odniosły; na przeznaczoną bowiem płacę roczną rs. 250, żadna z nauczycielek przystać nie chciała.

2. Zaprowadzono śpiew kościelny, wykładany przez p. Matuszyńskiego.

3. Zaprowadzono wykład hygieny, któryporuczono doktorowi Łuczkiewiczowi, za odpowiedniem wynagrodzeniem, z oszczędności zakładu; na przedmiot ten przeznaczono w klasie V-tej godzinę w tygodniu.

4. Wyjednano decyzję Ministra Oświecenia na dodanie guwernantkom trzech pomocnic z najlepszych uczennic w pensji kurs nauk kończących. Ulepszenie to okazało się bardzo pożytecznem; guwernantki bowiem stałe, prędko tracą gorliwość i wytrwałość w przysposabianiu dzieci do lekcji, przez przybieranie zaś co rok nowych pomocnic pensja się odświeża, a z tego uczennice znakomitą korzyść odnoszą.

5. Wzmocniono wykład nauk przyrodzonych z zastosowaniem ich do życia praktycznego.

6. Wzmocniono w klasach niższych wykład języków, niemieckiego i francuzkiego.

7. Zaprowadzono kuchnię wzorową, w której uczennice klasy IV-tej i V-tej, same pod okiem gospodyni, sporządzają dla siebie obiady.

Takie zmiany i dodatki nie objęte Ustawą lecz zaprowadzone w części na mocy ustnego polecenia b. Kuratora winny być (jeżeli za potrzebne uznane będą) wprowadzone do ustawy, a przeto i sama ustawa przerobioną być musi. Były Kurator czuł potrzebę ulegalizowania obecnie istniejącego stanu rzeczy i dla tego przed rokiem przedstawił JO. Księciu Namiestnikowi nowy projekt do ustawy, który wszakże do sankcji Najwyższej przedstawionym nie był i Kuratorowi zwróconym został dla przedstawienia go, o ile mi wiadomo, w późniejszym czasie. Obecnie więc zachodzi potrzeba przejrzenia jeszcze raz ustawy, poczynienia w niej zmian, jakie doświadczenie za konieczne wskazało i wyjednanie dodatkowego funduszu na płacę nauczycielom, co w nowym projekcie do ustawy, już przez byłego Kuratora zamieszczonem było.

Fundusz jaki skarb na Maryjską pensję udziela, wynosi rocznie tylko rub. sr. 3,660; proponowano w nowym projekcie ustawy, wyjednać jesze 1340 rs. co stanowiłoby sumę 5000 rs., a zatem ledwo $^{1}/_{10}$ tego, co skarb Królestwa na Instytut Aleksandryjski wydaje, jakkolwiek liczba uczennic w Maryjskiej pensji jest mniejszą tylko o połowę.

Prócz proponowanych wszakże w projekcie do nowej ustawy zmian, uważałbym za potrzebne zaprojektować następujące:

1. Wykład historji Polskiej, dotąd ma miejsce jako części historji powszechnej i uczennice zaczynają naukę tego przedmiotu od klasy IV-tej. Sądzę że należałoby z historji Polskiej zrobić przedmiot oddzielny i wykład jej zacząć od klasy III-ej.

2. Wzmocnienie w klasach wyższych wykładu języka polskiego; ustawą bowiem na ten przedmiot w klasie V-tej przeznaczono tylko dwie godziny na tydzień.

3. Wykład języka rosyjskiego zastosować do ogólnych zasad, jakie dla wszystkich szkoł żeńskich przyjęte będą.

W projekcie do ustawy Maryjskiej pensji, który miał być do zatwierdzenia Najwyższego przedstawiony, te trzy punkta pominięto.

Szkoły wyższe żeńskie Rządowe. Lecz i pensja Maryjska nie zaradzała jeszcze potrzebie; przeznaczona bowiem dla klasy zamożniejszej, na szczupłą tylko liczbę pensjonarek urządzoną została. Wreszcie po największej części umieszczali w niej swe córki obywatele wiejscy, mieszkańcy zaś miast, jak urzędnicy, kupcy, rzemieślnicy, w środki mniej zamożni, nie mieli żadnych sposobów dać swym córkom wychowanie tanim kosztem i nie oddalając ich z domu rodzicielskiego. JO. Książe Namiestnik Królestwa naśladując przed dwoma laty wzór jaki widział w Cesarstwie i w Niemczech, powziął myśl założenia w Warszawie szkoły 6-cio klasowej dla przychodnich panien. Wykonanie tej myśli poruczonem było Kuratorowi Okręgu Naukowego Warszawskiego, który ze swej strony obowiązek urządzenia takiej szkoły na mnie włożył. Dane mi polecenie wykonałem. Otworzyłem na pierwszy rok tylko pięć klas i do tych zgromadzenie Nauczycielskie kwalifikowało zgłaszające się kandydatki.

W pierwszych dniach od otwarcia szkoły, zapisało się kandydatek 250, jakkolwiek miejscowość dozwoliła przyjąć tylko 180, największa bowiem liczba kwalifikowała się do trzech klas niższych, które otrzymały po 50 uczennic, resztę to jest 30, przyjęto do klasy 4-ej i 5-ej. Sama cyfra uczennic dowiodła potrzeby podobnej szkoły w Warszawie, a cyfra ta po roku istnienia szkoły, nie zmniejszyła się, owszem wzniosła się do 240, tak że Kurator Okręgu Naukowego musiał wyjednywać w Radzie Administracyjnej fundusz dodatkowy na rozdzielenie klasy II-ej na dwa oddziały.

Fundusz na utrzymanie szkoły żeńskiej w Warszawie przeznaczony wynosił w pierwszym roku 12, w drugim 13 tysięcy rub. sr. Suma ta wszakże w większej połowie wraca do skarbu z opłaty pobieranej od uczennic, od której na zasadzie ustawy, żadna uwolnioną być nie może. Opłata wynosi w 3-ch niższych klasach 20 rs., w 3-ch wyższych 30 rs. rocznie. Za tę opłatę uczennicom udzielają się w szkole nauki te same, co i w pensji Maryjskiej,lecz nie podług planu w ustawie tejże pensji nakreślonego, ale podług zmian przezemnie zaprowadzonych. Od pensji prywatnych prócz planu nauk szkoła rządowa różni się jeszcze tem, że uczennice przychodzą tylko raz na dzień, a mianowicie o 9-tej z rana i wracają do domu o $2^{1}/_{2}$ po południu. Że zaś po największej części są to córki urzędników, około tejże godziny z biura wracających, więc czas ten okazał się bardzo dogodnym. Na śniadanie przeznacza się przerwa półgodzinna o godzinie 12-tej i śniadanie to uczennice przynoszą z sobą z domów, lub dostają herbatę, szczególniej w porze zimowej, w samej szkole.

Kurs nauk jest sześcioletni, i czas ten wcale zadługim nie jest. W pensjach prywatnych trwa on tyleż, z tą różnicą że w Szkołach Rządowych w każdej klasie uczenica zostaje rok jeden, w Pensjach prywatnych w każdej po 2 lata pozostawać musi.

Projekt do ustawy dla Szkoły Żeńskiej w Warszawie jeszcze zatwierdzonym niebył, kiedy wziętość, jaką ta szkoła od razu zyskała, podała JO. Księciu Namiestnikowi myśl założenia w Warszawie jeszcze oddziału 4go klasowego tejże szkoły i szkół sześcio-klasowych we wszystkich miastach gubernjalnych i w Kaliszu. Wszystkie te szkoły wraz z Maryjską pensją żeńską niezostały podciągnięte pod Władzę Ministerjum Oświecenia w Petersburgu, lecz zależały wprost od Namiestnika Królestwa i zostawały pod bezpośrednim zarządem Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego. We wszystkich miastach, w których szkoły otworzyć zamierzano, byłem sam, wszędzie złożyłem Radę pedagogiczną z dyrektora, nadzorczyni i kilku nauczycieli i wspólnie z Radą urządziłem szkoły, a że urządzenie to było odpowiednie, dowodzi liczba uczennic w każdej szkole, takiej bowiem żadna pensja prywatna w tych miastach nigdy nie miała.

Mimo to, że na pierwszy rok otworzyłem wszędzie tylko 4-ry klasy, liczba uczennic w tych szkołach wraz z Warszawską doszła w początku roku szkolnego do tysiąca.

Wszystkie te szkoły urządziłem na wzór istniejącej już szkoły w Warszawie, napisałem sam instrukcje tymczasowe do wykładu przedmiotów naukowych, ułożyłem także tymczasowe przepisy dla zarządu wewnętrznego i takowe wszystkim Dyrektorom dla zastosowania się doręczyłem.

Nadawszy takim sposobem wszystkim szkołom jednostajny kierunek, za pośrednictwem ciągłych korespondencyj z dyrektorami utrzymywałem tę jedność pod każdym względem, aż do czasu kiedy ze zmianą okoliczności wszelkie stosunki z temi szkołami, jako nie oparte na ustawie, lecz z ustnego upoważnienia b. Kuratora wypływające, ustać musiały. W korespondencjach swych, które w aktach tych szkół są zachowane, rozwiązywałem wszelkie ich wątpliwości i dawałem rady, do których chętnie się stosowali. Projekt do ustawy nie jest dotąd zatwierdzony; przejrzeć go jeszcze by należało, poczynić w nim zmiany, jakie by z doświadczenia za potrzebne uznane były. Instrukcje szczegółowe do wykładu nauk nie zostały jeszcze ułożone z wyjątkiem nauk przyrodzonych, do wykładu których instrukcja przez Komitet przezemnie z czterech nauczycieli przedmiot ten wykładających złożony, napisaną i dyrektorom i nauczycielom do zastosowania się przesłaną została. Miałem zamiar w ciągu roku bieżącego zająć się instrukcjami do wykładu innych przedmiotów, lecz okoliczności wykonanie tego zamiaru wstrzymały.

Nieprzesądzam zamiarów Władzy najwyższéj edukacyjnej w kraju, sądzę wszakże, że ułożenie instrukcyj do wykładu nauk, przepisów określających stosunek osób do szkoły należących, jednych względem drugich, ułożenie dzieł elementarnych dla panien, będzie poruczone kierownictwu jednej osoby, która złożywszy szczegółowe na każdy przedmiot komitety, prace ich rozpatrzy i pod roztrząśnienie Rady Wychowania, a następnie zatwierdzenie Głównego Dyrektora podda; sądzę nawet że wybór samych osób do szkół tych przeznaczanych, rozpatrywanie ich kwalifikacji naukowych, dowiadywanie się o ich moralnem sprawowaniu się, jednej i tejże osobie poruczyćby należało, w wyborze bowiem osób do szkół żeńskich nigdy dosyć oględnym być nie można. Ta dopiero osoba przez Władzę upoważniona po zniesieniu się z dyrektorami szkół kandydatów i kandydatki ze swą opinją do przyjęcia lub odrzucenia Władzy wyższej by przedstawiała.

Co do zmian, jakieby w projekcie do ustawy dla tych szkół wprowadzić należało, to za najważniejsze uważam następujące:

1. Liczba 50 uczennic w klasie jest zbyt wielką i do 40-tu zmniejszyć by ją należało. Doświadczenie wskazuje mi na ten środek, nauka bowiem wtedy jeszcze z większym pożytkiem mogłaby być udzielaną.

2. Na zasadzie projektu do ustawy uczennice kończące w szkole całkowity kurs nauk, otrzymują prawo do pozyskania stopnia Guwernantki wyższej lub niższej, a to bez składania oddzielnego egzaminu w komitecie egzaminacyjnym, lub też dostają patenta bez żadnych praw i od egzaminów w komitecie nie są uwolnione. Sądzę że prawa te ograniczyć potrzeba, i udzielanie stopnia guwernantki wyższej tylko Komitetowi egzaminacyjnemu pozostawićby należało.

3. Pierwsze dwie uczennice całkowity kurs nauk kończące otrzymują w nagrodę medale srebrne, Taka nagroda dla kobiet jest niewłaściwą i wzmaga w nich zarozumiałość i próżność, do której i bez tego z natury swej więcej od mężczyzn są skłonne. Proponowałbym ten rodzaj nagrody usunąć, a zamiast medalów dawać *étui*, zawierające wszystkie potrzeby do szycia. Sądzę nawet, że i zwykłe nagrody nie do samych książek ograniczać by należało; można bowiem wybrać inne upominki równej materjalnej wartości, a niemniej od książek użyteczne.

4. Również uważałbym za potrzebne znieść w szkołach żeńskich akty uroczyste, na których panny popisują się z deklamacjami, wypracowaniami i publicznie otrzymują nagrody. Takie popisywanie się raz że podsyca w kobiecie próżność, powtóre, ściera z niej ten urok skromności, który płci jej ozdobą być winien. Ośmielanie panien do występowania publicznie, do żadnego celu moralnego nie prowadzi.

5. W szkole wykładają się przedmioty naukowe które albo kształcą serce, jak Religja, Historja, Pedagogika, albo rozwijają i wzbogacają umysł, jak Arytmetyka, Nauki przyrodzone, Geografja, język ojczysty, albo nakoniec nie wpływając bezpośrednio, ani na serce ani na umysł, dają kobiecie w dalszej karjerze środki do utrzymania życia, jak języki francuzki i niemiecki.

Te więc dwa ostatnie przedmioty uboga panna w szkole nauki kończąca powinna uważać jako towar, który kiedyś korzystnie zbyć będzie mogła. Do tej samej kategorji zaliczam i język rosyjski. Zdarzyć się może i zdarza, że matka lub nauczycielka przygotowują chłopców do szkoły wprost do klasy 2 lub 3-ej w których wymaganą jest pewna znajomość języka rosyjskiego. Dla przygotowania należytego, nauczycielka sama przedmiot ten choć w niższym stopniu posiadać powinna; że zaś język ten i do wyuczenia się jest łatwiejszy i posiadanie jego przez nauczycielki wymaganem w wyższym stopniu nie jest, przeto sądzę że wykład jego albo ograniczyć by należało do klas wyższych, albo też wykładając i w niższych zmniejszyć liczbę godzin na przedmiot ten poświęconych. Obecnie przeznaczono na język rosyjski po 3 godziny w tygodniu; dwóch godzin sądzę, byłoby dosyć, i w żadnym razie nie zaczynać uczenia go od klasy 1-ej, w której panny nie dobrze jeszcze i po polsku czytają. Czas pozostały obrócić by należało na czytanie z uczennicami książek moralnych, historyi S-téj, życiorysów świątobliwych niewiast, takie bowiem wzmocnienie lekcyj moralności nigdy zbytecznem nie będzie. Panny uczęszczające do szkoły przychodzą z różnem usposobieniem, z różnem moralnem i umysłowem ukształceniem; wiele z nich w domu zamiast dobrych przykładów gorszące nieraz widzi wzory, nauka więc w szkole ma być nie samem tylko dopełnieniem wychowania domowego, ale obowiązkiem jej jest jeszcze wykorzenić złe i potem natchnąć zamiłowaniem do dobrego. Tak działając szkoła osiągnie cel sobie wskazany i podniesie moralność przyszłych matek, a od tego właśnie szczęście ludzi głównie zawisło.

6. Wyższym też warunkiem kwitnącego stanu tych szkół jest dobór osób szczególniej płci żeńskiéj do wykładu nauk i do dozoru wewnętrznego przeznaczonych. I dla tego sądziłbym, że do szkół tych nikomu z kobiet, bez przekonania się o jej moralności, o takcie w obchodzeniu się z uczennicami, o umiejętności wykładu, nominacji wydawać nie należy, lecz pierwej przeznaczać ją wypada na próbę, na którejby rok, a najmniej półroku pozostawać powinna. Tylko w skutek przychylnej opinii Dyrektora szkoły i na jego odpowiedzialność nominacja udzielaną być powinna.

7. Dla odciągnięcia zbytecznego do tych szkół natłoku, uważałbym za możliwe i potrzebne dozwolenie Ochmistrzyniom pensyj prywatnych otwieranie podobnych szkół sześcioklasowych z warunkiem, aby plan nauk w nich był takiż, jaki jest w szkołach rządowych i aby uczennice kończące w takich zakładach kurs nauk całkowity, otrzymywały patenta na guwernantki niższe, jedynie po złożeniu w szkołach Żeńskich Rządowych egzaminu indywidualnego, łącznie z uczennicami szkół rządowych, w obecności Ochmistrzyń szkół prywatnych i osób od Władzy naukowej i nawet Rady miejskiej delegowanych. Emulacja taka podtrzymując gorliwość ochmistrzyń, nauczycieli i nauczycielek, poprowadzi szkoły do ciągłego postępu, który jest i być powinien cechą wychowania publicznego.

Jan Papłoński.

(dokończenie nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Independance Belge znów zwraca się do zjazdu Króla Pruskiego z Cesarzem Napoleonem w Compiègne i utrzymuje, że żaden obowiązujący protokół nie był spisany, zapewniając, że przedmiotem narad były trzy kwestje. Cesarz starał się przekonać Króla Pruskiego, że celem jego polityki we Włoszech ciągle było, zapewnienie pokoju i równowagi politycznej w Europie, dowodził nawet, że uznanie państwa włoskiego przez Prusy jest konieczne dla utrzymania tej równowagi. Wyraził także nadzieję, że traktat handlowy francuzko-niemiecki zbliży dwa te narody i winszował Królowi Wilhelmowi, iż w postępowaniu względem Danji, umiał pogodzić utrzymanie pokoju Europy z obowiązkami godności Prus.

Król Pruski nic stanowczego nie odpowiedział podług tego dziennika, na propozycje Cesarza;—do niczego się nie zobowiązał, ale bezwątpienia wpłyną one na politykę gabinetu p. Bernstorffa.

Constitutionnel umieścił artykuł o odwiedzinach Króla Holenderskiego, mający być niejako powitaniem tego monarchy, w którym oddaje pochwały Wilhelmowi III, jego gabinetowi i ludowi niderlandzkiemu. „Odwiedziny Króla Wilhelma III-go w Compiègne, powiada on, oznaczają zbliżenie się dwóch narodów, mogących się porozumieć. Lud będący teraz najczynniejszym czynnikiem cywilizacji łączy się z ludem będącym kolebką cywilizacji”. Kończy zaś artykuł słowy: „Holandja i Francja

niegdyś współzawodniczące, dziś poprzyjaźnione, czy jutro nie mogą być sprzymierzonemi?"

Dziennik *Italia* wskazawszy że stan prowincij neapolitańskich tak się już polepszył, iż rząd Turyński uznał za stosowne wprowadzić organizację wspólną dla całych Włoch, dodaje że jenerał Cialdini spełniwszy pomyślnie swą misję, to jest ustaliwszy spokojność w kraju, pragnie powrócić do obowiązków, jakie pełnił przed przybyciem do Neapolu, a mianowicie do dowództwa 4-tym korpusem armji; skutkiem zaś jego oddalenia się z Neapolu namiestnictwo zostanie zniesione. Podług tegoż dziennika, rząd zamyśla powierzyć jenerałowi la Marmora, najwyższe dowództwo wojskowe w Neapolu, z tytułem i władzą jaką posiada obecnie w Lombardji; władza zaś cywilna, dotąd połączona z wojskową w ręku jenerała Cialdini, powierzona będzie gubernatorom, według zasad przyjętych w całem państwie. W Turynie spodziewano się że jenerał La Marmora przyjmie ofiarowane mu obowiązki.

Jak donosi wieczorna *Wiener Zeitung*, nadżupan komitatu Aradskiego otrzymał polecenia rozwiązania komisji komitatowej i zabronienia skutkiem tego dalszych jej posiedzeń. Komisarzem Królewskim do tego komitatu jest naznaczony p. Hofbauer, który wprowadzi w wykonanie to polecenie i obejmie władzę nadżupana.

Usiłowania w celu utworzenia niemieckiej wojennej marynarki, żywo zajmują nie tylko Niemcy, ale i niektóre inne państwa, gdzie to zajęcie zapewne w krótce objawi się faktami. W Danji, której marynarka tak ważne zajmuje miejsce na morzu Baltyckiem, zwrócono uwagę na tę kwestję, w celu nie tylko powiększenia liczby statków, ale i zaprowadzenia zmian w budowie. Gabinet ma zamiar żądać od izb kredytu nadzwyczajnego na budowę nowych statków wojennych i przekształcenie żaglowych na szrubowe, a także na opatrzenie ich pancerzami.

Podług wiadomości Ajencji *Bullier*, sprawy tureckie nie najpomyślniej idą w Hercegowinie, Czarnogórzu a nawet i w Serbji; deputacja wysłana przez księcia Michała do Konstantynopola, miała nagle opuścić to miasto, z powodu, iż nie mogła otrzymać żadnego z żądanych ustępstw. *Independance Belge* zaś utrzymuje, że układy prowadzone przez p. Garaszanina, nie tylko nie zostały zerwane, ale owszem już doprowadziły do pewnego zadowalniającego załatwienia. W Hercegowinie wprawdzie siły tureckie kilkakrotnie otrzymały porażki, ale przypisują to przeszkodom stawianym przez członków komisji europejskiej, co ma wskazywać chęć rządu tureckiego wyczerpania wszelkich środków pojednawczych.

W Londynie krążą pogłoski, że Cesarz francuzki wraz małżonką, w roku przyszłym udadzą się do Londynu z okazji wystawy powszechnej. — Zazdrość Anglji zaczyna się już objawiać co do wyspy Madagaskaru, bo już zaczynają zaprzeczać ważności praw Francji do tej wyspy.

Anglja.

Londyn, 12 Października. *Times* dzisiejszy, wspominając o książętach domu Orleańskiego, powiada, że znosili z całą godnością nieszczęśliwe losy jakie ich spotkały, lecz zarazem ubolewa, z powodu wejścia obu synów zmarłego księcia Orleańskiego do armji Stanów Zjednoczonych i zaciągnięcia się starszego syna księcia Joinville do floty amerykańskiej.

W Liverpool otwartą ongedaj została wielka szkoła nauk (School of science), założona przez p. Brown i hr, Derby, a mająca być utrzymywaną ze składek obywateli. Dzieli się ona na trzy główne oddziały, mianowicie bibliotekę, muzeum historji naturalnej i galerję nowych wynalazków. Uroczystości tej przytomnym był hr. Granville. Tak ten ostatni jak i inni mówcy powstrzymali się od wszelkiej aluzji do polityki.

Również na obchodzonej onegdaj w North Walsham uroczystości dorocznej towarzystwa rolniczego hrabstwa Norfolk, żadna mowa treści politycznej miejsca nie miała. Lecz gdy jenerał major Windham wniósł zdrowie obecnego tam p. Bunsen, syna zmarłego dyplomaty i oddał hołd pamięci b. posła, p. Bunsen skorzystał z tej sposobności dla zrobienia wzmianki o rozstroju panującym obecnie pomiędzy Anglją i Niemcami i powiedział między innemi: „Na nieszczęście znikła od niedawnego czasu dawna pomiędzy Anglją i Prusami serdeczność, Niemcy atoli tuszą sobie, że to rozdwojenie nie potrwa długo, i że jak skoro chmury, przeciągające na horyzoncie, przybiorą groźną postać, wówczas zjawi się nowy marszałek Blücher, a Prusacy i Niemcy będą jak za dawnych czasów stałymi sprzymierzeńcami Anglji". Przemówienie to dobrze przez obecnych zostało przyjęte.

Ministerjum wojny wydało następujące nowe rozporządzenie w przedmiocie kas oszczędności dla wojska, kasy podobne mają być urządzone w każdym pułku, a dowódcy obowiązani są przyjmować od żołnierzy małe sumy do depozytu. Maksimum składanych na raz przez jednego żołnierza pieniędzy, nie ma przenosić 30 funt. ster., a ogół takiegoż depozytu ogranicza się do 200 funt. ster. Najmniejszy depozyt ma wynosić jeden szyling, a procent od depozytu 3 ¼ %.

W ciągu trzech ostatnich miesięcy spuszczono na morze z rozmaitych warsztatów rządowych, 9 nowych okrętów wojennych średniej wielkości.

Ameryka.

Podług wiadomości z Nowego-Yorku z dnia 3 Października pisze *Kreuzzeitung*, wojska unji postępują naprzód. W czasie pochodu zdarzyło się, że własne jego oddziały strzelały na siebie; liczba w zabitych i rannych dosyć jest znaczną. Jenerał Anderson, który ma główną kwaterę w Cincinati na wiadomość zbliżających się znacznych sił południowców, zażądał telegrafem pomocy. Trzynaście statków związkowych, które udawały się do Statleras, zagrożone baterjami południowców ustawionemi na rzece Potomac, z niczem wróciło.

Austrja.

Wiedeń, 12 Października. Jakkolwiek zamiar podróży Cesarza do Korfu oddawna był powzięty, pokrywała go atoli taka tajemnica, że nawet osoby zbliżone do dworu dowiedziały się o wyjeździe Jego Cesarskiej Mości dopiero z *Gazety Wiedeńskiej*. Obawiano się by przez niedyskrecję Cesarzowa nie została pozbawioną miłej niespodzianki. Cesarz wróci tu około 22-go b. m., zwiedziwszy wprzód po drodze kilka portów Dalmacji.

Redukcja armji wywarła tu dobre wrażenie. Projektowany nowy pobór ma jedynie na celu skompletowanie pułków uszczuplonych znacznie przez dymisje i urlopy. Z tego zmniejszenia armji zdaje się okazywać, że zjazd w Compiègne nie wywołał tu obawy.

Deputowani Kroaccy, Kuslan i Kraliewic, przy doręczeniu Cesarzowi adresu sejmu agramskiego, oświadczyli monarsze, że treść tego adresu jest prawdziwym wyrazem życzeń narodu Kroacko-Słowiańskiego. Tak adres jak i rozprawy sejmu pomienionego mają w zasadzie tę myśl, że Kroacja, Slawonja i Dalmacja w jedno połączone, posiadają prawo do takiej autonomji, jaką Węgry miały przed wypadkami marcowemi, a która powinna mieć na celu interesa wyłącznie słowiańskie. Adres przemawia za unją osobistą z Królestwem węgierskiem, a zatem za unją pośrednią z innemi krajami dziedzicznemi. Z tego pojmowania stanu rzeczy wynika wstrzymywanie się od udziału w radzie państwa. Dalmacja należała w wiekach średnich raz do Kroacji, potem do Wenecji, a na kongresie wiedeńskim wcieloną została do Austrji wraz z posiadłościami Wenecji na stałym lądzie, jako wynagrodzenie za utratę południowej części Niderlandów. Lecz politycy agramscy zdają się zapominać, że Dalmacja przestała od 400 lat dzielić losy Kroacji i że sejm dalmacki wynurzył wyraźnie życzenie pozostania w związku z prowincjami niemiecko-słowiańskiemi i dla tego pospieszył posłać do rady państwa swych reprezentantów. Dla tych powodów jak uważa gazeta *Presse* sejm Kroacki nie otrzyma zapewne na swój adres odpowiedzi zadowalniającej, a nawet być może, że całą odpowiedzią będzie bądź zamknięcie posiedzeń sejmu, bądź wznowienie wezwania co do przysłania reprezentantów do rady państwa. W każdym z tych dwóch wypadków, sprawa Kroacka pomnoży kwestje, od rozwiązania których zawisł los konstytucji austrjackiej.

Marszałek Magnan po odjeździe z prowincji weneckiej, oświadczyć miał dworowi francuzkiemu i sardyńskiemu, że znajomy czworobok fortec austrjackich jedynie z wielkiemi stratami mógłby być zajęty. Jeden z korespondentów paryzkich powiada, że dzisiejsza armja włoska lubo liczniejsza od armji sardyńskiej z 1859 r., mniej jest z powodu swego składu przydatną do wojny i do kroków zaczepnych niezdolną. Austrja, która wie o tem, chętnieby wojnę na wiosnę z Włochami rozpoczęła.

Peszt, 12 Października. Gazecie *Sürgöny* donoszą z Wiednia: Odpowiedź na przełożenie urzędu krajowego siedmiogrodzkiego nastąpi za kilka dni, a otwarcie sejmu odłożone zostało z 4-go na 25-y Listopada.

Francja.

Paryż, 12 Października. Dzienniki wieczorne zajmują się wiadomościami podanemi przez *Courrier du Dimanche* o kwestjach jakie były rozbierane przez Cesarza Napoleona i Króla Wilhelma I-go w Compiègne, a mianowicie, traktatu handlowego między Francją a Związkiem celnym Niemieckim i duńsko-niemiecka; powiadają nawet, że w tej ostatniej kwestji Cesarz Napoleon przyznał słuszność wymaganiom Króla Pruskiego. Wiadomości te jakkolwiek potrzebujące potwierdzenia, nie wydają się nieprawdopodobnemi. Podług innych jednak pogłosek kwestja włoska także była przedmiotem rozmów, w których Król Pruski potrafił przekonać Cesarza, o słuszności swego postanowienia, co do wstrzymania się z uznaniem Królestwa Włoskiego, dopóki państwo te nie będzie ukonstytuowane. Pogłoska ta, wprawdzie nic nie zmieniająca wrażeń wywołanych zjazdem w Compiègne, dla tego godna jest uwagi, iż niejako tłomaczy wstrzymanie załatwienia kwestji włoskiej. Niepokojące pogłoski, jakkolwiek zapewnie fałszywe, powiększyły jeszcze pozór bardzo znacznych trudności napotykanych przez rząd turyński, przy usadowieniu się w prowincjach południowych.

W skutku tych pogłosek na giełdzie nie najlepiej szły interesa, a szczególniej papiery pożyczki włoskiej wiele na tem ucierpiały, W istocie może być, że Włochy będą wystawione na nowe próby, ale nie należy się niepokoić bo mogą one tylko jedynie odroczyć termin zupełnego ustalenia się tego państwa. Główną przyczyną obecnych odroczeń jest niechęć przeciwko osobistości barona Ricasoli i jego nieugiętemu charakterowi, ze strony Cesarza Napoleona, który dotąd jeszcze trzyma w ręku swoim losy Włoch. Dodają nawet, że jeżeli podróż p. Ratazzi do Paryża ma cel polityczny, to jedynie cel pojednawczy. Za oznakę pewnej oziębłości stosunków pomiędzy Francją a Włochami można uważac dość suche zaprzeczenie dzienników półurzędowych, twierdzeniom dziennika ministerjalnego *Opinione*, jakoby Francja energicznie popierała rząd włoski w sporze tegoż z Hiszpanją, o archiwa konsulatów neapolitańskich.

Układy w celu zawarcia traktatu handlowego francuzko włoskiego będą prowadzone w Paryżu. Pełnomocnikami Włoch w tym przedmiocie, będą pp. Nigra i Carutti. Podstawy tego traktatu są podobne do podstaw francuzko-angielskiego, z pewnemi różnicami wynikającemi z warunków rolniczych i przemysłowych obu krajów, mających zawrzeć traktat.

Wewnątrz kraju zajmuje teraz, dzisiejszy przyjazd Króla Holenderskiego do Compiègne. Po odjeździe tego monarchy, Cesarz wyjedzie na krótki czas do Bourges, gdzie ma być założona wielka pracownia artyleryjska.

Czytamy w *Constitutionnelu:* P. Rouher w tych dniach odwiedził nie tylko Aix i Chambery, ale i wszystkie miasta okręgowe Sabaudji; ztamtąd przez górę Cenis udał się do Turynu. Minister zażądał od wszystkich rad miejskich a nawet od prywatnych, aby przedstawili mu swe zażalenia; zadawał im pytania o skutkach rządów francuzkich i rządów sardyńskich i tym sposobem upadło wiele nieoznaczonych zażaleń i bezzasadnych skarg, z przesadą rozpowszechnianych przez ludzi niechętnych. Zresztą p. Rouher, mógł sam zobaczyć i przekonać innych jak trudne i znaczne prace zostały dopełnione w tak krótkim przeciągu czasu, jakie znaczniejsze ulepszenia wprowadzono, ile pożytecznych prac publicznych już ukończono. Szczególniej zaś mógł poznać jakim szczerem uczuciem zadowolnienia, wdzięczności i przywiązania przejęta jest cała masa ludności dla Cesarza i dla przyłączenia, skutkiem którego stała się i z imienia francuzką.

Jakież to były skargi, o których tak wiele mówiono? Szło o urzędników sabaudzkich, dotąd nie pomieszczonych, o opóźnienie w wypłacie renty sardyńskiej i emerytury cywilnej i wojskowéj, o trudności, co do pewnych emerytur i pensij, o zastosowanie systematu gospodarstwa leśnego, o zmianę podstawy podatków i t. p.

Wszystkie te skargi mniej więcej osobiste, zostały usunięte przy pierwszem objaśnieniu. Minister uczyniwszy im zadosyć, wskazał zarazem, jak drobne i samolubne były te wymagania, w porównaniu z korzyściami jakie już otrzymał ogół.

To też kiedy na posiedzeniu rady miejskiej w Chambery zapytał się, czy kto nie jest zdania, aby przedsięwziąść środki w celu odroczenia na pięć lub dziesięć lat zupełnego wprowadzenia systematu zarządu francuzkiego, wszyscy członkowie Rady powstali i jednozgodnie zawołali: „Nie, nie, nikt tego nie chce, chcemy natychmiast zupełnego zaprowadzenia systematu francuzkiego, chcemy zaraz być zupełnemi Francuzami." To oświadczenie było tak wyraźne, energiczne i własnowolne, że p. Rouher uczuł wielkie wzruszenie.

Rada miejska nie ograniczyła się tem; wszyscy jej członkowie podali p. Rouher adres wyrażający z zapałem ich wdzięczność i przywiązanie do Cesarza. P. Rouher w kilku serdecznych słowach przypomniał dobrodziejstwa i zalety systematu francuzkiego; nie ukrywał, że przedmiotem jego misji było zebranie wszystkich potrzebnych wiadomości dla objaśnienia rządu francuzkiego i dowiedzenia całej Europie fałszywości i bezzasadności potwarczych pogłosek, rozsiewanych za granicą przeciwko administracji nowo przyłączonych departamentów.

Prusy.

Berlin, 13 Października. Poseł neapolitański przy dworze berlińskim; książę Cavini, udaje się z porady Austrji na koronację do Królewca. Uznanie królestwa włoskiego nie nastąpi tak prędko. Powiadają, że Król pruski w odpowiedzi swojej na list Wiktora Emmanuela w sprawie zamachu badeńskiego dziękując za życzenia, pomiędzy innemi miał się wyrazić, że ogłoszenie królestwa włoskiego urzędownie nie nastąpiło; prosi go zatem, aby był jeszcze cierpliwy.

Cztery dwory wysyłają na koronację do Królewca posłów nadzwyczajnych: Francja, Anglja, Sardynja i Hiszpanja; inne zaś książąt rodzin panujących.

Zgromadzenie nauczycieli miejscowych obradowało tymi dniami, nad prawami wykładu. Ukończono punkt pierwszy mający na celu wykład nauk po seminarjach nauczycielskich, które kształcąc i wychowując nauczycieli wiejskich, jako podstawę wychowania ogólnego uważać należy.

Korespondent *Daily News* otrzymać miał z pewnych źródeł wiadomość, że Danja podała projekt pojednania z Niemcami. Przystaje na odłączenie Holsztynu i Lauenburga od królestwa duńskiego. Podług niego, Król duński ma zostać jak przedtem księciem wymienionych prowincji i nadać im własne stany i administracją skarbową.

Berlin, 15 Października. Cesarz francuzki ozdobił krzyżem wielkim legji honorowej jenerałów Bonin, Manteuffel, Alvensleben; a wielkim officerskim krzyżem hr. Pourtalés.

Arcybiskup koloński polecił by w dzień koronacji królewskiej odprawiało się nabożeństwo, zakończone *Te Deum*, po całej jego djecezji. Sam wyjeżdża do Królewca, dokąd wszyscy udają się biskupi z wyjątkiem chorego biskupa warmińskiego.

Włochy.

Turyn, 9 Października. Na radzie ministrów, która się odbyła dziś rano pod przewodnictwem Króla, ustawa względem organizacji administracyjnej kraju została przez niego podpisaną. Ponieważ urządzenie administracyjne gmin i prowincji pozostawiono do obrad izb, jako wprowadzające zmianę w prawach istniejących, zatem przekształcenie dziś przyjęte, tyczy się tylko zniesienia namiestnictw, reorganizacji ministerstwa spraw wewnętrznych i zarządów prowincjonalnych. W miejsce sekreterjatu jeneralnego, w którym wszystkie gałęzie administracji połączone były, a który został zniesionym, będą utworzone cztery dyrekcje jeneralne: jedna dyrekcja ogólna i rachunkowości, druga zarządu gmin i prowincij, trzecia bezpieczeństwa publicznego i nakoniec czwarta dyrekcja więzień.

W następstwie zniesienia namiestnictwa jenerał Cialdini opuści Neapol. Jen. Lamarmora jest mianowanym głównie dowodzącym w południowej części półwyspu, a zarząd cywilny prowincji ma być ofiarowany, jak powiadają, margrabiemu Villamarina. Jenerał Cialdini będzie powszechnie żałowany w kraju. Łącząc przystępność i popularność z energiczną czynnością, przytem szczęśliwy w przedsięwzięciach, wytępił on w większej części rozbójnictwo, i zjednał sobie jeżeli nie przychylność to przynajmniej zaufanie całej ludności.

Wszyscy gubernatorowie będą zastąpieni przez prefektów, Król podpisał w tym celu dekreta; oddzielny rząd Toskanji przestanie istnieć. Namiestnikostwo sycylijskie zostało utrzymane, ale prefekci tak samo wyznaczeni, jak w innych częściach Włoch.

Dzienniki zagraniczne podały nie dawno wiadomość, że p Brassier de Saint-Simon ma objąć miejsce pełnomocnika pruskiego w Frankfurcie. Reprezentant pruski w Turynie zapytany o to, wyznał, że tylko z dzienników o tem zamianowaniu się dowiedział. Wątpliwem się zdaje, aby korespondenci dzienników wprzód tę wiadomość otrzymali jak ów dyplomata.

Traktat francuzko-włoski jeszcze nie jest zawarty; ale propozycje zrobione przez gabinet turyński zostały w Paryżu pomyślnie przyjęte. P. Cordova minister handlu, czytał na zgromadzeniu kolegów swoich projekta, które podał i chce je doręczyć rządowi cesarskiemu. P. Carutti podobno wyznaczony do kierowania układami.

Rada prowincjonalna neapolitańska uchwaliła poświęcić 4,200 fr. na koszta pomnika, który później ma być na placu *del Popolo* w Rzymie Wiktorowi Emmanuelowi wzniesiony.

WIADOMOSCI TELEGRAFICZNE.

Medjolan, 14 Października. *Perseveranza* donosi: Luigi Salin i mianowany został dyrektorem wydziału spraw prowincjonalnych i miejskich, Odoardo Fontana publicznego bezpieczeństwa, Józef Boschi więzień, Celestino Bianchi naczelnikiem gabinetu i dyrektorem wydziału służby ogólnej.

Neapol, 13 Października. Izba handlowa postanowiła skutkiem zapewnionego bezpieczeństwa krajowego, ofiarować Ciąldiniemu szpadę honorową.

Bononja, 12 Października. Król, z powodu postępowania miejscowej gwardji narodowej oświadczył tejże swe niezadowolnienie. Skutkiem tego, sztab zaproszony na obiad do Króla, prosił by mu wolno było nie korzystać z tego zaproszenia.

Królewiec, 13 Października, rano. Wczoraj o godzinie 7 ½ wieczorem, Król z Królową okazali się w teatrze z całym dworem, i zostali z uniesieniem przyjęci. Porządek widowiska był następujący: marsz uroczysty, potem młynarz z Meran, na zakończenie balet: cztery pory roku. Dwór opuścił teatr z końcem opery. O 9-ej wielki czapstrzyk. Gęste tłumy ludu przechadzały się w wzorowym porządku i przy najpiękniejszej pogodzie aż po północy po świetnie illuminowanem mieście.

Londyn, 14 Października, w nocy. Wiadomości z Kalkutty z 14 Września głoszą, że stan rzeczy w Chinach równie jak w Japonji nie zmienił się, i że spokojność niczem przerwaną nie została. W Kanagawie konsulat obwarował i zabezpieczył się przeciw napaści.

Raguza, 14 Października Onegdaj wpadli Turcy na territorjum czarnogórskie, przyczem 15-tu Czarnogorców zabitych, kilku innych ranionych zostało. Książę Mikołaj nalega w międzynarodowej komisji hercegowinskiej aby sprawcy tego okrucieństwa do odpowiedzialności pociągniętymi byli.

Wiedeń, 12 Października. Namiestnictwo węgierskie przesłało Cesarzowi adres z wyszczególnieniem warunków, na jakich przystaje pełnić nadal swe obowiązki. Spodziewają się, że warunki te zostaną przyjęte. Książę Petrulla, reprezentant Franciszka II-go, wrócił tu wczoraj. Obiega tu pogłoska, że deputacja serbska opuściła Konstantynopol i zerwała wszelkie układy.

Neapol, 12 Października. Po dymisji jenerała Cialdini nastąpi zapewne wyjście ze służby kilku urzędników cywilnych. Aresztowania ajentów reakcyjnych nie ustają. Położenie Kalabrji dotąd groźne, jakkolwiek rozboje ustały.

Turyn, 13 Października. Król podpisał dziś dekreta dotyczące nowej organizacji ministerstwa spraw wewnętrznych. *Espero* donosi, że jenerał La Marmora przyjął ofiarowane mu dowództwo nad wojskami stojącemi we Włoszech południowych.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był pogodny lecz wietrzny i chłodny. Rano panował słaby południowo-wschodni wiatr do południa moc jego zwiększała się, po południu znowu zmniejszała, tak że wieczorem panował słaby wiatr. Średnia temperatura dnia wynosi cztery stopnie, największe ciepło po południu dziesięć stopni, najmniejsze w nocy dwa stopnie mrozu. W skutek nocnego mrozu woda na półtory linji zamarzła. Barometr opada, średnia wysokość jego 761^m,14. Powietrze suche i słabo naelektryzowane, elektryczność wynosiła 19 stopni. Na słońcu 3 gromady plam i 3 plamy.

— Dumeril, profesor przy Muzeum historji naturalnej w Paryżu, zakomunikował niedawno akademji fakt nader dziwny. Połoz (Boa constrictor) rodem z wyspy Trynidad, będący już od lat pięciu własnością Muzeum, zapewne dręczony głodem, którego nie zdołał zaspokoić zjedzeniem królika, w dniu 20 sierpnia wieczorem pożarł kołdrę wełnianą, w którą był obwinięty; długość tej kołdry wynosiła blisko cztery łokcie, a szerokość przeszło półtrzecia. Powiększenie objętości ciała dowodziło widocznie obecności w jego żołądku tej ogromnej masy wełny, która musiała być na około siebie samej zawiniętą. W miesiąc potem, 20 Września widząc, że połoz usiłuje widocznie wymiotować, umieszczono go w stosownem położeniu dla ułatwienia skutku; jakoż, po niejakim czasie zdołał nareszcie wyrzucić ową kołdrę, na której odcisnęła się cała wewnętrzna powierzchnia kanału pokarmowego. Przez dwa dni następne wąż był mocno osłabiony i bardzo cierpiący, lecz w krótce zupełnie powrócił do zdrowia.

— *Pojęcie o Millijardzie.* Millijard franków, w srebrze waży 5 miljonów kilogramów. Do przewiezienia lądem tej sumy trzebaby użyć 2,080 czworokonnych wozów; do przewiezienia jej wodą trzebaby okrętu wielkości arki Noego, która jak każdemu wiadomo, miała 309 łokci długości, 50 szerokości, a 30 głębokości. (Łokieć, o którym tu mowa, nie jest naszym łokciem 24 calowym; jest to długość ręki ludzkiej od łokcia do końca średniego palca). Wykuwszy 5 miljonów kilogramów srebra na sztabki mające w przecięciu cal kwadratowy, otrzymalibyśmy na całkowitą długość tych sztabek 655,000 metrów. Możnaby więc z nich dać sztachety wyrobić na 10 stóp wokoło całego Paryża. Układając sztuki jednofrankowe jedna przy drugiej, tak aby się z sobą stykały można niemi całkowicie przykryć zwyczajną drogę szosową (4 metry szeroką) na 132.250 metrów długości.

— Z pomiędzy rozmaitych gatunków rur używanych do prowadzenia wody najlepsze są bez wątpienia dla fizycznych swoich przymiotów i trwałości rury z ołowiu; dotąd jednak nie można ich było używać bo ołów wodę zatruwa. Otóż w ostatnich czasach zaczęto wyrabiać we Francji rury ołowiane z obu stron pobielane za pomocą cyny. Rury te nadzwyczaj trwałe i dogodne mogą służyć bezpiecznie nietylko do prowadzenia wody zwyczajnej, ale i wód mineralnych. We Francji już je wprowadzono w użycie w rozmaitych zakładach wód siarczanych i solnych, pomiędzy innemi w Saint-Sauveur, Luchon (siarczane) i Plombières (słone).

— Sir Charles Wood w sprawozdaniu swojem ogłasza, iż Indje wydadzą w tym roku najmniej 1,020,000 wańtuchów bawełny, gdy dawniej produkcja tameczna wydawała ledwie 620,000 wańtuchów. Taki rezultat musi być wielce pożądanym dla przemysłu angielskiego w obec wojny domowej w Stanach Zjednoczonych.

— *Trjest, 4 Października.* W czasie wczorajszego wieczornego posiedzenia rady miejskiej, postanowiła Komisja Oświecenia z początkiem przyszłego roku szkolnego, język niemiecki z szkół wiejskich, jako przedmiot naukowy i jako język wykładu wydalić, a zatrzymać go jako przedmiot po szkołach realnych. Uczyć go mają, używając języka włoskiego. Nadto oznaczono dla szkół realnych kurs trzyletni, i dodano klasę czwartą szkołom żeńskim. Zmienić dozwala się książki po szkołach wiejskich, i po poprzedniem zniesieniu się z władzą, zastąpić innemi do obyczajów krajowych, do usposobień uczących się zastósowanemi. Po szkołach żeńskich mają zwracać uwagę na dokładniejsze usposobienie uczennic do zatrudnień domowych, za co najpilniejszym szczególne przeznaczać będą nagrody. Magistrat winien dozorować by szkoły niedzielne licznie odwiedzano; postarać się o program nauk dla szkół wieczornych, dla dzieci i dorosłych; wakacje które dawano we Wrześniu i Październiku, przemienono na Lipiec i Sierpień.

JURYSPRUDENCJA
Warszawskich Departamentów Rządzącego Senatu.

DZIAŁ III.

Z Kodeksu Postępowania Sądowego.

87. W jakim przeciągu czasu należy założyć apelacją od wyroku ostatecznego przysądzenia, odrzucającego wniesiony spór o taksę?

W rozsądzeniu sprawy, która powyższą kwestję wywołała, Senat zgodnie z wnioskami uznał: że spory o ustanowienie szacunku, czyli o taksę nieruchomości na przymuszone wywłaszczenie wystawionych, już to z natury swojej, jako dotyczące się warunków sprzedaży, już też z wyraźnego rozporządzenia dekretu Króla Saskiego z d. 26 Czerwca 1811 roku, z którego bezpośrednio wypływają, należą do sporów incydentalnych w ciągu popierania subhastacji wnoszonych; a tem samem podlegają wszelkim procedoralnym przepisom dla tychże sporów podanym. Dekret albowiem dopiero wspomniony dozwalając w art. 1-m tak wierzycielom zajętych na przymuszoną sprzedaż nieruchomości, jako też właścicielowi onych żądać, aby takowe niżej ⅔ części ich wartości sprzedawane nie były, przepisuje zarazem w art. 3-m, iż wszelkie żądania przedmiotu tego dotyczące, wnoszone być mają drogą w Tytule XIII, Księgi V, Części I-ej K. P. S. to jest drogą dla sporów incydentalnych w ciągu popierania subhastacji wskazaną.

Spór wniesiony w terminie ostatecznego przysądzenia, uprzedzony był przygotowawczem przysądzeniem; jest więc z rzędu tych, do jakich art. 735 i 736 K. P. S. zastosowanie znajdują. Apelacja przeto powinna być założona w przeciągu dni ośmiu licząc od zapadnięcia wyroku.

Z tych zasad wychodząc, Senat zgodnie z wyrokami niższych instancji:

uznał za spóźnioną apelacją od wyroku ostatecznego przysądzenia, odrzucającego spór o taksę, po upływie dni ośmiu założoną.

Dichtwald ⁒ Baldauf.

25 Sierpnia (6 Września) 1843 r. Wydz. I.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
z dnia 16 *października.*

Wexle.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Berlin	100 Tal.	2 M.	105	15	105	—
,,	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
,,	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg.	300 BMk.	2 M.	158	10	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	11	—	—
Moskwa	100 Rs	1 M.	99	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	33	—	—
,,	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	84	—	—	—
,,	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	76	50	—	—
Pół-Imperjały Rossyjskie.			—	—	5	78
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			91	57	91	7
Akcye Drogi Żel. Warsz.-Wied.			70	—	69	50
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	3	14	99

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarb. rs. — k. 17⅞
,, ,, od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 19

KURSA TELEGRAFICZNE.
z Berlina z dnia 16 *października.*

	żądają	płacą
Ruska pożyczka Stieglitza 5-ta	—	86¼
,, ,, 6-ta	—	99½
Polskie obligacye Skarbowe op. kup	—	80¼
,, Listy Zastawne	—	84⅝
,, Bilety Bankowe	—	85½
Weksle na Warszawę z krótkim terminem	—	85
,, Petersburg 3 tygodniowy	—	94
,, Londyn 3 miesięczny	—	
,, Paryż 2 ,,	—	
,, Hamburg 2 ,,	—	
,, Wiedeń 2 ,,	—	72
Żyto na targu	—	53
,, na dostawę późniejszą	—	52⁴⁄₈
z Paryża.		
Renta 3%	—	67.80
Akcje kredytu ruchomego	—	692
Akcje Dróg Żel. Rossyjs	—	—

KOLEJ ŻELAZNA.

Pociągi na drodze żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiej kursują od dnia 19 Września (1 Października) b. r. w następującym porządku:

A) Z Warszawy: 1. Pośpieszny *(schnellzug)* wychodzi o godzinie 6 rano, a przychodzi do Sosnowców o godzinie 2 po południu — do Katowic zaś o godzinie 3 m. 10 po południu do Granicy o godzinie 1 m. 51 po południu — do Łowicza o godzinie 1 m. 25 po południu.

2. Osobowy wychodzi o godzinie 10-ej m. 45 z rana przychodzi do Sosnowców o godzinie 8 m. 50 wieczorem, wychodzi na drugi dzień ze Sosnowców o godzinie 5 m. 30 z rana i dochodzi do Katowic o godzinie 5 m. 40 z rana; do Granicy zaś przychodzi tenże pociąg tego samego dnia o godzinie 9 wieczór. Do Łowicza przychodzi o godzinie 3 m. 35 po południu.

3. Osobowo-towarowy wychodzi o godzinie 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza, a nie do Piotrkowa jak to dawniej miało miejsce, o godzinie 9 m. 15 wieczór.

B) Z Katowic do Warszawy: 1. Pośpieszny wychodzi o godzinie 12 m. 10 w południe i przychodzi do Warszawy o godzinie 10 wieczorem, z Granicy zaś o godzinie 12 m. 55 w południe i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 2 m. 28 w południe z pośpiesznym idącym do Warszawy; z Łowicza wychodzi o godzinie 7 m. 15 wieczorem i łączy się z pośpiesznym w Skierniewicach o godzinie 8 m. 20 wieczorem.

2. Osobowy wychodzi z Katowic o godzinie 8 m. 50 wieczorem i przychodzi do Sosnowców o godzinie 9 wieczorem, na drugi dzień z r na wychodzi z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana i przychodzi do Warszawy o godzinie 5 po południu; z Granicy wychodzi o godzinie 6 m. 30 z rana i łączy się w Ząbkowicach o godzinie 7 m. 20 z rana; z Łowicza wychodzi o godzinie 2 m. 5 po południu i łączy się w Skierniewicach o godzinie 3 w południe.

3. Osobowo-towarowy wychodzi z Łowicza (a nie z Piotrkowa) o godzinie 6 m. 45 z rana i przechodząc o godzinie 8 z rana przez Skierniewice dochodzi do Warszawy o godzinie 10 m. 45 z rana.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 4639) *Dyrekcja Ubezpieczeń.*

Zawiadamia że Główna kasa Oszczędności wraz z kantorem pomocniczym w Gmachu Szkolnym, za kościołem S-go Alexandra, przy Alei Belwederskiej, w tygodniu upłynionym do dnia 1 (13) Października r. b. włącznie, wydała książeczek nowych 41, na które tudzież na dawniejsze w 241 wnioskach złożono rs. 4248 kop. 15. Na żądanie zaś 130 uczestników, (prócz procentu rs. 59 kop. $93\frac{1}{2}$ należnego za r. b. od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 4429 kop. 25, i umorzyła książeczek 62, przeto uczestników 12739 posiada kapitał rs. 499013 kop $28\frac{1}{2}$.

Warszawa dnia 2 (14) Października 1861 r.

Prezes, Wierniewicz.

Naczelnik Kancelarji, Słomiński.

(N. D. 4638) *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

Zawiadamia strony interesowane, iż akta egzekucyjne po ś. p. Bonawenturze Ostrowskim b. Komorniku przy Trybunale Cywilnym w Siedlcach pozostałe w liczbie sztuk 15, do zachowania i wydania tymże stronom interesowanym, Ignacemu Rabek Komornikowi Sądowemu przy Trybunale tutejszym, w Siedlcach urzędującemu, powierzone zostały.

Siedlce d. 2 (14) Października 1861 r.

Kossowicz.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 4646) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Ogłasza, iż z powodu śmierci jako to:

1. Henryka Modzelewskiego właściciela dóbr Gładczyno w Okręgu Pułtuskim położonych i wierzyciela sumy złp. 6000 na tychże dobrach w Dziale IV pod Nr. 4*a* lokowanej.

2. Alexandra Zambrzyckiego właściciela dóbr Gostkowo w Okręgu Pułtuskim leżących.

3. Teodozji-Marji Grabskiej wierzycielki sumy złp. 12,000 w Dziale IV pod Nr. 3 na dobrach Stępowo A, w Okręgu Lipnowskim leżących stojącej.

4. Domiceli z Starorypińskich Rzeszotarskiej z powtórnych ślubów Zglinickiej właścicielki dóbr Rzeszotary Chwały lit. G, w Okręgu Mławskim położonych.

5. Agaty Dobrzenieckiej współwłaścicielki dóbr Zołszyno lit. A, w Okręgu Mławskim leżących i współwierzycielki ewikcji na dobrach Głuchowo Grady w Okręgu Mławskim położonych w Dziale IV pod Nr. 14 zapisanej.

6. Bartłomieja i Joanny małżonków Czachorowskich właścicieli $\frac{1}{3}$ części rzeczonych dóbr Zołszyno A, i wierzycieli ewikcji na powyższych dobrach Głuchowo Grady w Dziale IV pod Nr. 16 lokowanej, Jana Prochińskiego wierzyciela reszty sum złp. 3000 i złp. 274 gr. 16 w Dziale IV pod Nr. 1 i 9 z prawem zastawy w Dziale III. pod Nr. 4 na wspomnionych dobrach Zołszyno A, mieszczących się, Antoniny z Cieślińskich Goślickiej wierzycielki reszty sum złp. 3120 i złp. 3500 na tychże dobrach Zołszyno A, w dziale IV pod Nr. 2 i 4 lokowanych.

Otworzyły się postępowania spadkowe, zawiadamia więc interesentów, iż termin do regulacji takowych przed podpisanym w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej na dzień 11 (23) Kwietnia 1862 r. oznaczony został.

Płock d. 1 (13) Października 1861 r.

Radca Dworu, Perzanowski.

(N.D. 4649) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Bialskiego.*

Z powodu nastąpionej śmierci; 1. Karoliny Czapińskiej współwłaścicielki nieruchomości w mieście Biały Nr. 225. 2. Julianny Makarewicz współwłaścicielki nieruchomości w mieście Biały Nr. 44 i 27. 3. Jakóba Popławskiego wierzyciela sumy rs. 300 na powyższych nieruchomościach Nr. 44 i 27 zabezpieczonej, otworzyły się spadki, do uregulowania których wyznacza się termin na dzień 11 (23) Kwietnia 1862 r. na godzinę 10 z rana, w miejscu posiedzeń Sądu tutejszego w Kancelarji hypotecznej, w którym to terminie interesenci z swojemi prawami pod prekluzją zgłosić się winni.

Biała d. 18 (30) Września 1861 r.

Bielak.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 4627) *Sąd Pokoju Okręgu Rawskiego.*

Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej regulacji nowej hypoteki nieruchomości miejskich w obrębie miasta Rawy Okręgu Rawskiego Gubernji Warszawskiej położonych, a mianowicie:

1. Gruntów ciągnących się od drogi Moczelna zwanej, do traktu dawnego z Rawy do Brzezin prowadzącego położonych, z jednej i drugiej strony między gruntami do Edwarda Frydrychsa należącemi, obejmujących mórg 30 miary nowopolskiej będących, dawniej w posiadaniu Kazimierza Jurkowskiego.

2. Gruntu Kacprowski zwanego, ciągnącego się od drogi Laskowa zwanej, do drogi Moczelnej i następnie od traktu dawnego z Rawy do Brzezin prowadzącego, do rowu odgraniczającego grunta dawniej Wawrzeńca Wołłowicza, a obecnie Wiktora Klimkiewicza, obejmującego włók dwie miary nowopolskiej, będącego dawniej w posiadaniu Marjanny z Kurowskich Jurkowskiej i Kacpra Kurowskiego.

3. Roli ciągnącej się od drogi Górnej do traktu do Księżowoli prowadzącego, położonej między rolami z jednej strony Szymona Koprowskiego i Augusta John, a z drugiej strony Giertza właściciela fabryki Gatar, obejmującej mórg sześć miary nowopolskiej, będącej dawniej w posiadaniu Gertrudy z Krzyszewskich Kuzmeckiej, Kazimierza Studzińskiego i Ewy z Studzińskich Ponewczyńskiej.

4. Części działu gruntu Wójtowszczyzna zwanego, położonej między rolami Jana Dębskiego, sukcesorów Jana Grdulewskiego i Edwarda Frydrychsa, będącej dawniej w posiadaniu Józefa Fiszera, obejmującej mórg 7.

5. Gruntu położonego między rolami Jurkowskiego, Edwarda Frydrychsa i Jana Dębskiego, obejmującego mórg 4 prętów 20 miary nowopolskiej, będącej dawniej w posiadaniu Antoniego Makarowicza i Domicelli z Makarowiczów Sławińskiej.

6. Części działu gruntu Wójtowszczyzna zwanego, położonej między rolami Jana Dębskiego i Edwarda Frydrychsa, obejmującej mórg 3 pręt. 270 miary nowopolskiej; będącej dawniej w posiadaniu Marjanny z Kurowskich Jurkowskiej, Kazimierza Jurkowskiego i Joanny-Salomei 2ch imion z Jurkowskich Ciesiulskiej.

7. Roli położonej między rolami Edwarda-Frydrychsa i Józefa Rybińskiego, obejmującej mórg dwie miary nowopolskiej, będącej dawniej w posiadaniu Michała i Juljanny z Lerczyńskich małżonków Kamińskich.

8. Roli położonej przy trakcie Jeżowskim między rolami Edwarda Frydrychsa, obejmującej m. 15 miary nowo-polskiej, jak niemniej roli położonej między rolami Edwarda Frydrychsa i probostwa Rawskiego przy trakcie Jeżowskim obejmującej mórg 2 miary nowopolskiej, obydwóch będących dawniej w posiadaniu Jadwigi z Jagodzińskich Grdulewskiej, Ignacego Grdulewskiego, Michała Grdulewskiego, Marjanny z Grdulewskich Zmudzkiej, Małgorzaty z Grdulewskich Zembowiczowej i Magdaleny z Grdulewskich Matuszewskiej.

Uwiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w d. 18 (30) Stycznia 1862 r.

Wzywa ich przeto, aby osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie umocowanego zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, iż niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interessentów na karę rs. 1 k. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wywołaną będzie nastąpi dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1862 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania ogłoszenia ich obecnemi być winni.

Rawa dnia 9 Października 1861 r.

Podsędek, Szczuka.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 4442) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Ponieważ dwukrotnie ogłoszona, to jest na dzień 7 (19) Sierpnia i 11 (23) Września r. b. Licytacja na sześcioletnie od dnia 30 Grudnia (1 Stycznia) 1861/62 r., wydzierżawienie drukarni stypendjalnej po Jezuicką zwanej w mieście Lublinie, do funduszu edukacyjnego należącej, pod zarządem Skarbu zostającej, wraz z entrepryzą dostawy Dziennika Urzędowego Gubernjalnego, oraz odciskania druków na potrzebę Rządu Gubernjalnego i podwładnych mu Urzędów, dla braku konkurentów do skutku nie doszła, podaje do wiadomości, że w dniu 16 (28) Października r. b. o godzinie 11 z rana, jako terminie trzecim, odbędzie się w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego głośna licytacja na wydzierżawienie pomienionej drukarni, z entrepryzą dostawy Dziennika Urzędowego i odciskania druków, na tenże przeciąg od tychże samych cen i pod warunkami, jakie w poprzednich ogłoszeniach Rządu Gubernjalnego a mianowicie: z d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. za Nr. 40401 i 13,280 w Dzienniku Urzędowym Gubernjalnym za Nrami 29, 30 i 31, oraz w Gazecie Rządowej Nr. 161, 167 i 173 zamieszczonych są wskazane.

Lublin d. 13 (25) Września 1861 r.

za p. o. Gubernatora Cywilnego,

Radca Rządu Gubernjalnego,

(3) Radca Stanu, Hermanowicz.

p. o. Naczelnika Kancellaryi, Szymański.

(N. D. 4425) *Rząd Gubernjalny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 19 (31) Października r. b. w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego o godzinie 12 w południe odbywać się będzie głośna in minus licytacja na 3-ch letnią pro 1862/4 entrepryzę wszelkich robót introligatorskich, dla biur Rządu Gubernialnego uznanych za konieczne, poczynając od sumy rocznej rs. 650.

Mający zatem chęć podjęcia się tej entreprysy zaopatrzeni w świadectwo przez miejscową władzę Policyjną udzieloną, że są wykwalifikowani majstrami introligatorskiemi oraz posiadają odpowiedni zakład, zgłosić się winni w miejscu i terminie wyżej oznaczonym wraz z vadium rs. 160 złożyć się winien.

Przy tem objaśnia Rząd Gubernjalny interesowanych, że dotychczasowy entreprener prócz rs. 650 pobierał jeczcze rocznie rs. 103 kop. 85. za oprawę rachunków kass miejskich, gdy jednakże potrzeba oprawy tych rachunków w inny sposób została zdecydowaną, tem samem i wynagrodzenia za nią utrzymujący się przy licytacji pobierać nie będzie.

O bliższych warunkach można powziąść wiadomość w wydziale Służby Ogólnej Rządu Gubernjalnego Radomskiego w godzinach biurowych, oprócz świąt.

Radom d. 12 (24) Września 1861 r.

za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernjalny, Nowakowski.

(3) za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 4637) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernji Lubelskiej w Siedlcach.*

1. Niewiadomych z imion i nazwisk, oraz pobytu i zamieszkania, przez klasyfikacją wskazać się mających wierzycieli sumy złp. 7952 gr. 12 na dobrach Ławki i Gołaszyn w Dziale IV miejscu 3 hypotekowanej,

2. Niewiadomych z imion i nazwisk, oraz pobytów i zamieszkania wierzycieli sumy złp. 9300 planem klasyfikacji wskazać się mających, na dobrach Ławki i Gołaszyn w Dziale IV pod Nr. 22 ubezpieczonej.

3. Anny Przegalińskiej.

4. Emilji Bucelskiej, z pobytu i zamieszkania niewiadomych, wierzycielek części sumy złp. 30,000 na dobrach Ławki i Gołaszyn w Dziale IV pod Nr. 21 hypotekowanej.

Na zasadzie art. 7. Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1861 r. Nr. 11773 uwiadamia wszystkich interesowanych iż dobra Ziemskie Ławki i Gołaszyn część literą A, oznaczona, z gruntami na mieście Łukowie z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w Okręgu i Powiecie Łukowskim Gubernji Lubelskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 492 kop. 3 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 16 (28) Maja 1862 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji hypotecznej Józefa Domańskiego, hypotecznej Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej w mieście Siedlcach przy ulicy Warszawskiej pod Nr. 147, przed tymże Rejentem lub innym któryby go zastępował. Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 2200 w gotowiźnie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,454 kop. $37\frac{1}{2}$. Warunki licytacji są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 25 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku.

Siedlce d. 12 Października 1861 r.

Prezes, A. Szeliski.

Pisarz, Tchórzewski.

(N. D. 4426) *Naczelnik Powiatu Przasnyskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na wydzierżawienie dochodu kassy Ekonomicznej miasta Przasnysza z brukowego, targowego i jarmarcznego na lat trzy począwszy od d. 1 Stycznia 1862 r., do dnia ostatniego Grudnia 1864 r. odbywać się będzie w magistracie rzeczonego miasta w obecności pomocnika Naczelnika powiatu w d. 16 (28) Października r. b. o godzinie 5 z południa, licytacja in plus od summy rs. 750 rocznie do tąd pobieranej, a to przez podanie opieczętowanych deklaracji podług dołączonego wzoru zporządzić się winnych, które do oznaczonej w zwyż godziny przyjmowane tylko będą, później bowiem złożone odrzuconemi zostaną. Każdy więc mający chęć zadzierżawienia rzeczonego dochodu winien do której bądź kasy miejskiej lub Skarbowej albo do Banku Polskiego wnieść na vadium rs 75 i kwit do deklaracji dołączyć. Które to vadium nieutrzymującemu się na licytacji zaraz powrócone zostanie, zaś utrzymującego się na kaucją policzonem będzie.

Warunki do tej dzierżawy mogą być przejrzane w biurze moim, oraz w biurze magistratu miasta Przasnysza.

Przasnysz d. 13 (25) Września 1861 r.

(3) Aleksandrowicz.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Przasnyskiego z dnia 13 (25) Września r. b. N. 10699 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się zadzierżawić dochód kasy Ekonomicznej miasta Przasnysza z brukowego targowego i jarmarcznego na lata 1862/4 postępując rocznej dzierżawy rs. (wypisać liczbami i literami) poddając się wszelkim obowiązkom warunkami licytacyjnemi objętym, zaświadczenie kasy N. na złożone vadjum rs. 75 dołączę, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia i miesiąca N. 1861 r.

(podpisać imie i nazwisko).

(N. D. 4636) *Naczelnik Powiatu Bialskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Naczelnika Powiatu Bialskiego odbywać się będzie na dniu 25 Października (6 Listopada) 1861 r. na entrepryzę budowy domu dla szkoły g. u. oraz wystawienia przy tymże budynku ekonomicznego w mieście Łomazach i zakupienie placu na te budowle in minus licytacja przez składanie opieczętowanych delaracji od sumy rs. 801 kop. $30\frac{3}{4}$, anszlagiem przez Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego pod d. 5 (17) Sierpnia 1861 r. zatwierdzonym wykazanej; mający więc chęć podjęcia się tej entreprysy, zechcą się w powyższym terminie zgłosić do biura Naczelnika Powiatu Bialskiego i złożyć opieczętowane deklaracje na ręce Sekretarza Powiatu, przy załączeniu świadectwa kasy tegoż Powiatu na złożone w niej vadium w kwocie rs. 80 kop. 13. Deklaracje takowe do godziny 12 z rana w dniu powyższym jako terminie do licytacji oznaczonym, składane i pisane być powinny podług niżej zamieszczonego wzoru, inaczej bowiem i niewyraźnie napisane, lub skrobane i poprawione, bez dołączenia vadium lub w nieoznaczonym czasie podane, przyjęte nie będą.

Warunki do licytacji, plan i anszlag kosztów są do przejrzenia każdego czasu w biurze rzeczonego Naczelnika Powiatu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 29 Września (11 Października) 1861 r., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić wystawienie domu dla szkoły g. u., oraz wystawienie przy tymże budynku ekonomicznego m. Łomazach przy zakupieniu placu na te budowle, według planu i anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych zatwierdzonego, za sumę rs. kop. wyraźnie rubli srebrnych poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom objętych w warunkach licytacyjnych. Zaświadczenie Kasy Powiatowej na złożone w niej vadium w kwocie rs. 80 kop. 13 załączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N. miesiąca N. roku N.

(Podpisać imie i nazwisko).

Biała d. 29 Wrześ. (11 Paździer.) 1861 r.

(1) Radca Dworu, Białobłocki.

(N. D. 4626) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

W dniu 28 Października r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w biurze Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego w Suchedniowie przez deklaracje opieczętowane licytacja in minus na dostawę materjałów tartych dla Zakładów tegoż Okręgu oprócz Białogona na rok 1862 wartości około 600 rs. zaczynając od cen za jedną tarcice lub bal sosnowy 24 stóp długi 12 cali szeroki.

1 Cal gruby po kop. 42; $1\frac{1}{2}$ cala gruby po kop. $48\frac{1}{2}$; 2 cale gruby po kop. $65\frac{3}{4}$; 3 cale gruby po kop. $91\frac{1}{4}$; 4 cale po kop. $111\frac{1}{2}$; 6 cali po kop. 164.

Mający chęć podjęcia się tej dostawy obowiązany złożyć do kasy Górniczej w Suchedniowie lub innej Skarbowej vadium rs. 60 i koszta ogłoszeń rs. 6 z obowiązkiem dokompletowania kaucji przy spisaniu kontraktu do wysokości rs. 120 oraz podać Naczelnikowi Okręgu deklarację podług następującego wzoru:

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia 28 Września r. b. Nr. 7547 podaję niniejszą deklarację że podejmuję się dostawy do Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego materjałów tartych na rok 1862 z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procent, (tu wymienić wysokość procentu liczbą i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym przezemnie odczytanym i zrozumianym.

Kwity kasowe na złożone vadium i koszta ogłoszeń dołączam, które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N. (zamieścić podpis).

A na adresie wymienić „deklaracja na dostawę materjałów tartych".

Suchedniów dnia 28 Września 1861 r.

w z. J. Łęcki.

(N. D. 4559) *Штабъ Замосцьской Крѣпостной Артиллеріи.*

Вызываетъ желающихъ принять на себя поставку для сей Артиллеріи въ 1862 году ниже означенныхъ предмѣтовъ: сала говяжьяго топленнаго четыре пуда шесть фунтовъ двадцать восемъ золотниковъ, мыла обыкновеннаго два пуда тринадцать пунтовъ шестьдесять два золотн., дегтю чистаго одинъ пудъ тридцать семъ фунтовъ двадцать золот., дегтю простаго двадцать пудовъ тридцать пять фунтовъ, ворвани восемъ фунт. пятьдесятъ пять съ половиною золотниковъ, масла конопленнаго двадцать шесть пуд. тритцать восемъ фунтовъ двадцать шесть золотниковъ, вохри свѣтлой шесть пудовъ двадцать пять фунтовъ десять золотниковъ, лазоры простой тридцать семъ фунтовъ восемдесятъ три золотника, лазоры берлинской двадцать восемъ фунтовъ тритцать восемъ золотниковъ, яри медянки одинъ пудъ два фунта, мѣлу плавленнаго три пуда одинадцать фунтовъ двадцать пять золотниковъ, бѣлилъ англійскихъ десятъ пудовъ тридцать пять фунтовъ пятьдесятъ пять золотниковъ, сажи голандской тридцать шесть фунтовъ двадцать одинъ золотниковъ, сурику девятнадцать фунтовъ десятъ золотниковъ, зелберглейту пятьнадцать фунт. восемнадцать золотниковъ, щетины шестьнадцать фунтовъ восемдесятъ два золотника, шнуру голандскаго пять фунт. тридцать золотниковъ, нитокъ суровыхъ три фунта одинадцать золотниковъ, горшковъ муравленныхъ въ $\frac{1}{4}$ ведра восемъ, дровъ сосновыхъ 9 вершковой длины двѣ сажени два аршина пять вершковъ, лопатъ деревянныхъ пятьдесятъ, метелъ березовыхъ пятьсотъ, обручей деревянныхъ четыре тысяча, валенокъ войлочныхъ пятьнадцать паръ, втулокъ деревянныхъ двѣстѣ, брусковъ на задвижки сорокъ, войлоковъ изъ коровей шерсти десятъ, клею столярнаго одинадцать фунтовъ сорокъ восемъ золотниковъ, стекляди тонкой четыре фунта, решетъ лычныхъ двѣ штуки, ситъ волосяныхъ съ коженными покрышками двѣ штуки, щетокъ столовыхъ двѣ, гвоздей железныхъ двоетесныхъ тысячу штукъ, гвоздей железныхъ однотесныхъ тысячу штукъ, столбовъ сосновыхъ или бревенъ длиною $5\frac{1}{2}$ аршина, толщеною 5 вершковъ семь, досокъ длиною двѣ сажени шириною 9 дюмовъ, толщеною 1 дюмъ тридцать, масла деревяннаго двадцать четыре фунта, всего на шестьсотъ двадцать два рубля тринадцать копѣекъ серебромъ. Торгъ назначенъ втораго (2), а переторжка шестаго Ноября 6го 1861 г.; отъ 10 часовъ утра въ Канцеляріи помянутаго Штаба, торги будутъ производится изустные; но дозволяется и присылка запечатанныхъ объявленій на точномъ основаніи 2 главы, 3 раздѣла, 1 книги, 4 части, Свода Военныхъ постановленій, залогъ на двѣстѣ восемъ рублей, долженъ быть представленъ на канунѣ торга или переторжки. Условія поставки можно видеть въ Канцеляріи помянутаго Штаба ежедневно, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней.

Г. Варшава Сентября 28 дня 1861 г.

(3) Полковникъ, Шрейдеръ.

(N. D. 4444) *Штабъ Западнаго Крѣпостнаго Артиллерійскаго Округа.*

Приглашаетъ желающихъ принять на себя перевозски водою Артиллерійскихъ тяжестей изъ Крѣпостей Западнаго Округа съ 1 Января 1862 года, по первое Января 1863 года, явится въ Штабъ, въ Крѣпости Новогеоргіевскѣ, къ торгу перваго Декабря, и къ переторжкѣ пятаго Декабря сего года въ 10 часовъ утра. Торги назначаются изустные съ допущеніемъ и присылки запечатанныхъ объявленій по правиламъ, изложеннымъ во 2 главѣ 3 раздѣла 1 книги 4 части Свода Военныхъ постановленій запечатанныя объявленія къ торгамъ должны подаваться лично и присылаться, на основаніи 1912, 1913 и 1935 статей I книги X тома Свода Гражданскихъ Законовъ (изданія 1857 года) не позже 10 часовъ утра въ дни назначенные для торга и переторжки. Сказанныя объявленія, для поступленія съ ними согласно 1936 и 1941 ст. означеннаго Свода, должны заключать всѣ свѣдѣнія, указанныя въ 1909 ст. и сопровождаться залогами по 1910 статьѣ. Цѣны должны быть объявлены опредѣлительно за перевозски: водою съ пуда на всѣ разстояніе, т. е. отъ Новогеоргіевска: до Варшавы, до Ивангорода, до Брестъ-Литовска, до Кіева и до Кременчуга; отъ Варшавы: до Ивангорода, до Новогеоргіевска, до Брестъ-Литовска, до Кіева и до Кременчуга, отъ Ивангорода: до Варшавы, до Новогеоргіевска, до Брестъ-Литовска, до Кіева и до Кременчуга; и отъ Брестъ-Литовска: до Кіева, до Новогеоргіевска, до Варшавы, до Ивангорода и до Кременчуга. При объявленіи цѣнъ дробныя копѣечныя доли назначать только слѣдуюшія: $\frac{1}{4}$, $\frac{1}{2}$ и $\frac{3}{4}$ к. безъ дальнѣйшаго подраздѣленія. Въ залогъ къ торгамъ должно быть представлено при установленномъ прошеніи, пятнадцать тысячъ рублей серебромъ наличными деньгами или билетами банковъ и другихъ кредитныхъ установленій, къ принятію въ залогъ закономъ допускаемыхъ, равно въ имѣніи недвижимомъ, на точномъ основаніи правилъ изложенныхъ въ 552, 553 и 554 статьяхъ, съ 1 книги 4 части, равно въ дополненіяхъ къ этимъ статьямъ, помѣщенныхъ въ продолженіяхъ, Свода военныхъ постановленій. Наканунѣ и до 10-ть часовъ утра, въ дни самыхъ торговъ, залоги будутъ приниматься только наличными деньгами и существующими въ обращеніи на равнѣ съ оными билетами; залоги же въ документахъ на движимыя и недвижимыя имущества должны быть представлены заблаговремени, такъ, чтобы до торговъ можно было надлежащимъ порядкомъ дознать ихъ ценность. Условія, на основаніи коихъ должны производиться перевозки, желающіе могутъ видѣть и списывать съ нихъ копіи ежедневно, кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней. Никто изъ желающихъ принять на себя подрядъ не долженъ предлагать съ своей стороны условій не согласныхъ съ объявленными; но если конкуренты найдутъ объявленныя условія въ чемъ либо для себя не удобными, то на основаніи 511 и 512 статей 1 книги, 4 части Свода военныхъ постановленій, могутъ представлять свои замѣчанія Начальнику Западнаго Крѣпостнаго Артиллерійскаго Округа заблаговременно, до производства торговъ, съ такимъ расчетомъ во времени чтобы можно было испросить разрешенія Начальства и своевременно исправить условія, если замѣчанія признаются основательными, не противными существующимъ узаконеніямъ и выгодамъ казны. (3)

Кр. Новогеоргіевскъ Сентября 19 дня 1861.

(N. D. 4647) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czynimy, iż na żądanie Józefa Lande kupca w Warszawie pod Nr. 1809 lit. C. D. mieszkającego, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Filipa Flamm Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod N. 647/8 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu summy rs. 5184, czyli talarów 5760, w Pruskim kurancie z zaległym procentem od Dawida Lande byłego właściciela nieruchomości N. 43 hypotecznym, a N. 870 policyjnym oznaczonej, w mieście Łodzi położonej, a raczej Moritza Brokman kupca w mieście Kaliszu Gubernji Warszawskiej mieszkającego jako ojca i głównego opiekuna nieletnich Markusa, Zygmunta, Salomona, Sury v. Zofii, Pauliny v. Flory rodzeństwa Brokmanów, po niegdy Rozalji z Landów pozostałych dzieci jako SS-rów beneficjalnych po Dawidzie Lande pozostałych, tudzież Fajwla Mamelok przydanego opiekuna tychże nieletnich, również w Kaliszu mieszkającego; protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 2 (14) Marca 1861 r. sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ.

W mieście Łodzi podług wykazu hypotecznego N. 43, a policyjnym 870 oznaczona przy ulicy Wulczańskiej Widzewskiej i Konty Ogu Zgierskim Powiecie Łęczyckim Gubernji Warszawskiej pod jurisdikcją Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego na gruncie czynszowym wieczysto-dzierżawnym, położona, osadą Przędniczą zwana, prawem własności do egzekwowanych należąca, w posiadaniu dzierżawnem Augusta Krüger za sumę rocznie rs. 3600, z dniem 1 Stycznia n. s. 1862 r. kończącą się, wraz z maszynami zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości egzystują następujące zabudowania:

1. Zabudowanie fabryczne przędzalni, masiv murowane, na fundamentach kamiennych, dwupiętrowe, dachówką kryte, przy tem zabudowaniu są cztery przybudowania, również murowane, dachówką blachą i gontami kryte.

2. Domek z cegły murowany, parterowy, gontami kryty, o jednym kominie murowanym.

3. Szopa z desek gontami kryta na podmurowaniu.

4. Parkan otaczający podwórze fabryczne.

5. Szopa gontami kryta.

6. Dwie kloak deskami kryte.

7. Stajnia i wozownia z drzewa, deskami kryte.

8. Dom masiv murowany parterowy, dachówką karpiówką kryty, o jednym kominie murowanym.

9. Suszarnia z słupków drewnianych.

10. Parkan z desek z łat rzniętych na których wsparty jest dach gonciany na słupkach w ziemię wkopanych, za szopę służący.

11. Dom w Pruski mur gontami kryty, w tyle którego jest kloaka, gontami kryta.

12. Dom z drzewa gontami kryty o jednym kominie murowanym.

13. Kuźnia masiv murowana parterowa, dachówką kryta, o jednym kominie murowanym.

14. Stodoła na sztorc z desek stawiana, gontami kryta.

15. Staw na którym ław trzy do prania urządzonych.

16. Łazienki okrągłe z desek budowane, oraz most do tychże; przy tym stawie jest upust (śluza) stawowy a tama tegoż w stosunku długości całej jest z bali, oraz rezerwoar, i studnia z rurą czyli rynną do ciągnienia wody do maszyny.

Ponieważ wykaz hypoteczny zajmowanej nieruchomości naucza: że wprowadzone do powyższych zabudowań maszyny i utensylia fabryczne za nieruchomość z przeznaczenia są uznane i w ten sposób wykaz hypoteczny jest uregulowany, przeto w tychże zabudowaniach fabrycznych mieszczące się maszyny, przedmiota po szczególe w akcie zajęcia wymienione wraz z nieruchomością powyż opisaną, sprzedanemi zostaną.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Filipa Flamm Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 647/8 zamieszkałego zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego Wydziału I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Heliodorowi Janiszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręku Zgierskiego w m. Zgierzu urzędującemu na ręce własne.

2. Franciszkowi Traeger Prezydentowi miasta Łodzi w temże mieście Okręgu Zgierskim urzędującemu na ręce własne, obudwom dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1861 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Zgierzu dnia 29 Maja (10 Czerwca) 1861 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancellarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Guberni Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 4 (16) Września 1861 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Filip Flam Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Czerwca 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa dnia 10 (22) Czerwca 1861 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Trybunał Cywilny w dniu 2 (14) Października jako terminie trzeciej publikacji wyznaczył, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 9 (21) Listopada 1861 r. godzinę 10 z rana, w tym terminie przygotowawczego przysądzenia nieruchomości w powyższem obwieszczeniu opisanej, popierający subhastacją wierzyciel Jozef Lande postąpi za tę nieruchomość sumę rs. 50,000 od której licytacja rozpocznie się.

Warszawa dnia 2 (14) Października 1861 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 4645) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż lubo na żądanie Maxyma v. Maxymiljana Chyczewskiego obywatela we wsi Wargocinie Okręgu Żelechowskim Gubernii Lubelskiej zamieszkałego, w imieniu własnem, oraz jako ojca i opiekuna nieletniej Joanny Chyczewskiej z niegdy Anną z Jarkiewiczów 1o voto Rakowską 2o Chyczewską spłodzonej córki, której przydanym opiekunem jest Juljan Biedrzycki w mieście Zakroczymiu Okręgu i Gubernii Płockiej zamieszkały, na rzecz tejże działającego, tudzież Franciszka Jarkiewicza we wsi Skarboszewie Okręgu i Gubernii Płockiej zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne u Władysława Rutkowskiego Patrona Trybunału w m. Płocku zamieszkałego, obrane mających, przeciwko Józefowi Jarkiewiczowi we wsi Skarboszewie Ogu i Gubernii Płockiej zamieszkałemu, z mocy wyroku Trybunału tutejszego z dnia 19 Listopada (1 Grudnia) 1858 r. odbyła się w drodze działów, przed delegowanym Sędzią Otto w dniu 28 Kwietnia (10 Maja) 1860 r., ostateczna sprzedaż dóbr Skarboszewa lit. B. w Okręgu i Gubernji Płockiej położonych, obejmujących powierzchni ogólnej morg. 233 pręt. 32 z stosownemi zabudowaniami bliżej w taksie sądowej opisanemi, których to dóbr za najwyżej postąpiony szacunek rs. 6001 stał się plus licytantem Józef Jarkiewicz, obywatel we wsi Skarboszewie Okręgu i Gubernii Płockiej zamieszkały. Kiedy jednak tenże nabywca, jak przekonywa świadectwo Pisarza Trybunału Płockiego, w zastosowaniu się do art. 738 K. P. S., pod dniem 18 (30) Września r. b. wydane, dotąd warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynił; w skutku więc tego Maxym v. Maxymiljan Chyczewski, obywatel we wsi Wargocinie Okręgu Żelechowskim Gubernji Lubelskiej zamieszkały, na rzecz swą i nieletniej Joanny Chyczewskiej, z Anną z Jarkiewiczów 1o Rakowską 2o Chyczewską spłodzonej córki działający i Władysław Rutkowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernii Płockiej w mieście Płocku urzędowania zamieszkały, powyższe dobra Skarboszewo lit. B. wystawiają na powtórną sprzedaż na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy Józefa Jarkiewicza. W tym więc celu, termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych przeznacza się na audjencji Trybunału tutejszego na dzień 8 (20) Listopada r. b. godzinę 3 z południa, przed delegowanym Sędzią Łazowskim, do dalszego kierowania czynnością działową w miejsce Sędziego Otto, wyrokiem Trybunału daty 6 (18) Września r. b. przeznaczonym, w którym to terminie licytacja dóbr od pierwotnego ich szacunku przez biegłych na rs. 3073 kop. 15 ustanowionego, rozpoczynać się będzie. Taksa i warunki licytacyjne do powtórnej sprzedaży ułożone, przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału II, lub u Rutkowskiego Patrona sprzedaż tę popierającego.

Płock d. 21 Wrześ. (3 Paźdz.) 1861 r.

Ludwik Rylski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 4474) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Helenę Śledziewską we wsi Pobyłkowie małym gminie także Pobyłkowie w Powiecie Pułtuskim zamieszkałą, a obecnie z pobytu niewiadomą, aby w dniach 30 najdalej stawiła się w Sądzie naszem, gdy wrazie przeciwnym po upływie bezskutecznie zakreślonego terminu, według prawa postąpionem będzie.

Pułtusk d. 2 (14) Września 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 4514) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

Zapozywa niniejszem Mikołaja Grochule z wsi Kowalkowic gminy Czajęcyc Powiatu Opatowskiego pochodzącego, za samowolność ukaranego ażeby się w dniach 30 licząc od daty dzisiejszej do ogłoszenia wyroku stawił, gdyż po upływie tego terminu bezskutecznie, energiczniejsze środki przedsięwziętemi zostaną.

Sandomierz dnia 18 (30) Września 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Iwanowski.

(N. D. 4537) *Sąd Policji Prostej Okręgu Krasnystawskiego.*

W dniu 4 (16) Lipca r. b. w Okręgu Krasnostawskim na gruncie wsi Częstoborowic w rzece płynącej od wsi Pielaszkowic przez Częstoborowice i Rybczenice, znalezione zostało niewiadomego imienia i nazwiska dziecko nie żywe płci żeńskiej już w znacznym stopniu korrupcji będące, wedle opinji lekarza poronione przez matkę w szóstym miesiącu ciąży, a tem samem jeszcze nie dojrzałe, które jak się domniemywać należy, po poronieniu zapewne do wody wrzucone zostało, że zaś o matce tegoż dziecięcia po dotąd wiadomość powziętą nie została, przeto wzywa każdego ktoby wiedział o osobie mogącej być matką tegoż dziecięcia, aby o tem Sądowi tutejszemu lub innemu najbliższemu doniósł ustnie lub piśmiennie na papierze zwyczajnym bez stempla, oraz przy powołaniu się na datę i numer niniejszego obwieszczenia jako też Sądu, przez który toż obwieszczenie jest wydane.

Krasnystaw d. 13 (25) Września 1861 r.

Asesor Trybunału,

p. o. Podsędka, Gnoiński.

(N. D. 4532) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego.*

We wsi Studziance w Okręgu i Powiecie Bialskim w dniu 19 (31) Marca r b. znalezione zostały zwłoki dziecięcia płci żeńskiej nowo narodzone, przez psy poszarpane, już korupcji w trzecim stopniu podpadające przez psa wleczone, wzywa przeto każdego ktoby o przyczynie śmierci, i o matce tegoż wiadomość posiadał, aby Sądowi tutejszemu lub najbliższemu wiadomość takowę udzielił.

Biała d. 18 (30) Września 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Waleszyński.

(N. D. 4562) *Sąd Policyi Prostej Okręgu Brzezińskiego.*

W depozycie Sądu tutejszego znajduje się chustka wełniana, popielata z frendzlami od osoby podejrzanej odebrana, wzywa się zatem właściciela, aby z dowodami do Sądu tutejszego lub najbliższego swego zamieszkania stawił się w ciągu dni 30, w przeciwnym razie podług prawa postąpionem będzie.

Brzeziny d. 7 (19) Września 1861 r.

Podsędek, Sadowski.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 4531) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Bialskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem i porządkiem w kraju czuwające, ażeby śledziły pilnie, a za dostrzeżeniem ujęły i pod silną strażą transportem naszemu Sądowi lub najbliższej sądowej Kryminalnej Magistraturze dostawiły Herszka Goldberga, żyda, z m. Radzynia pochodzącego, a po spełnieniu rabunku zbiegłego, którego rysopis jest następujący: żyd, wieku lat 20, wzrostu średniego, twarzy pociągłej, włosów blond, oczy bure, nos mierny i usta mierne, znaków szczególnych nie posiada.

Biała d. 23 Wrześ. (5 Paździer.) 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Waleszyński.

(N. D. 4503) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Siedleckiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Annę Rytel lat 36 liczącą, religji katolickiej, zamężną, wzrostu wysokiego, włosy czarne mającą, szlachciankę częściową, z wsi Osin, w Okręgu Siedleckiego pochodzącą, za kradzież osądzoną przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się; śledziły, i za ujęciem Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły.

Siedlce dnia 18 (30) Wrzesnia 1861 r.

Sędzia Prezydujący, Wyziński.

(N. D. 4533) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Konstantego Wojnicza, ostatnio we wsi Podpilwiszki gminie Wyłkowyszki zamieszkałego, a z Kozłowej Rudy gminy Antoniów pochodzącego dziś niewiadomego z pobytu, za pokątne leczenie przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, którego rysopis jest następujący: wieku lat 36, wzrost słuszny, włosy ciemne, twarz pociągła, oczy szare, nos proporcjonalny, usta średnie, ściśle w swych teritorjach śledziły, a po ujęciu go Sądowi tutejszemu dostawiły.

Kalwarja d. 21 Wrześ. (3 Października) 1861 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 4644) Do dzisiejszego numeru Dziennika Powszechnego dołącza się Tabela wygranych trzeciej klasy 98 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.